



RZECZPOSPOLITA POLSKA

PROKURATOR GENERALNY

Warszawa, dnia 13 czerwca 2014 r.

PG VIII TK 113/13

SK 59/13

TRYBUNAŁ KONSTYTUCYJNY KAN C E L A R I A	
wpl. dnia	16. 06. 2014
L.dz.	L.zał.

TRYBUNAŁ KONSTYTUCYJNY

W związku ze skargą konstytucyjną Z O. wnoszącego o stwierdzenie, że „art. 70 ust. 1 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii z dnia 29 lipca 2005 r. (Dz. U. Nr 179, poz. 1485), dalej zwanej jako „upn”, w zakresie w jakim dopuszcza możliwość orzeczenia przepadku przedmiotu przestępstwa oraz przedmiotów i narzędzi, które służyły lub były przeznaczone do jego popełnienia, nawet jeżeli nie były one własnością sprawcy, niezależnie od winy osoby będącej właścicielem przedmiotu objętego przepadkiem jest niezgodny z:

- 1) art. 2 w związku z art. 42 ust. 1 Konstytucji;
- 2) art. 31 ust. 3 w związku z art. 21 i art. 64 ust. 1 i 3 Konstytucji;
- 3) art. 32 w związku z art. 64 ust. 2 Konstytucji”

- na podstawie art. 33 w związku z art. 52 ust. 1 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643 ze zm.) -

przedstawiam następujące stanowisko:

1) art. 70 ust. 1 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii (Dz. U. Nr 179, poz. 1485 ze zm.) w zakresie, w jakim dopuszcza możliwość

orzeczenia przepadku, służącego do popełnienia któregoś z wymienionych w tym przepisie przestępstw, przedmiotu stanowiącego własność osoby trzeciej, której nie można postawić zarzutu naganności własnego postępowania:

a) jest niezgodny z art. 2 w związku z art. 42 ust. 1 oraz art. 21 ust. 1 w związku z art. 64 ust. 1 i 3 w związku z art. 31 ust. 3 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej,

b) jest zgodny z art. 32 w związku z art. 64 ust. 2 Konstytucji;

2) na podstawie art. 39 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643 ze zm.) postępowanie w pozostałym zakresie podlega umorzeniu ze względu na niedopuszczalność wydania wyroku.

UZASADNIENIE

Z O. (dalej także: Skarżący) wystąpił do Trybunału Konstytucyjnego ze skargą konstytucyjną, przytoczoną na wstępie niniejszego stanowiska.

Skarga ta została wniesiona w związku z następującą sprawą.

Wyrokiem z dnia maja 2012 r., w sprawie o sygn. akt , Sąd Okręgowy w O. uznał trzy osoby za winne popełnienia przestępstw stypizowanych, między innymi, w ustawie z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii (Dz. U. Nr 179, poz. 1485 ze zm.) [dalej: ustawa o przeciwdziałaniu narkomanii] i wymierzył im kary pozbawienia wolności oraz grzywny. W związku ze skazaniem sprawców tych przestępstw sąd, na podstawie zakwestionowanego art. 70 ust. 1 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii, orzekł przepadek na rzecz Skarbu Państwa, stanowiącego własność Skarżącego, samochodu osobowego, który, jak sąd ustalił, był uprzednio wykorzystany do popełnienia przestępstwa.

Sąd Apelacyjny w B , wyrokiem z dnia października 2012 r., w sprawie o sygn. akt – w zakresie orzeczonego przypadku – utrzymał w mocy wyrok sądu pierwszej instancji.

Zdaniem Skarżącego, art. 70 ust. 1 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii, który stanowił podstawę prawną ostatecznego orzeczenia Sądu Apelacyjnego w B o przypadku, narusza Jego wolność „wyrażoną poprzez zasadę *nullum crimen sine lege* w art. 42 ust. 1 Konstytucji, w ten sposób, iż (zastosowanie tego przepisu - przyp. wł.) skutkowało ukaraniem Skarżącego, pomimo iż nie popełnił on czynu karalnego. Jednocześnie, poddanie Skarżącego represji karnej pomimo braku spełnienia przesłanki winy Skarżącego oraz błędna treść przepisu art. 70 ust. 1, nieprzewidująca przesłanki winy jako koniecznego warunku orzeczenia przypadku naruszają ustrojową zasadę zaufania obywatela do Państwa, zasadę poprawnej legislacji oraz zasadę sprawiedliwości społecznej wyrażone w art. 2 Konstytucji” (uzasadnienie skargi konstytucyjnej, s. 4).

Skarżący podnosi, że w przedmiotowej sprawie nie został uznany za winnego oraz że nie stwierdzono, aby miał on jakikolwiek związek z popełnionym czynem, zatem, pomimo iż „działał zgodnie z prawem, poniósł konsekwencje prawne, których nie mógł przewidzieć” (ibidem).

Dalej Skarżący wskazuje, że zaskarżony przepis narusza także Jego prawo własności „wyrażone w art. 21 oraz art. 64 ust. 1 i 3 w związku z zasadą proporcjonalności wyrażoną w art. 31 ust. 3 Konstytucji”, dlatego że pozbawił Go własności pojazdu, „pomimo iż nie istniała taka konieczność, która uzasadniona byłaby funkcjonalnym związkiem takiego ograniczenia z realizacją wskazanych w art. 31 ust. 3 wartości takich jak np. bezpieczeństwo państwa, porządek publiczny, ochrona zdrowia i moralności publicznej, czy też wolności i praw innych osób” (ibidem).

Skarżący podnosi, że „przypadek pojazdu nie spełnia roli prewencyjnej wobec sprawcy, który nie poniósł w związku z przypadkiem żadnych dolegliwości ekonomicznych związanych z popełnionym przez niego czynem.

Zaskarżony przepis nie wpływa na przestrzeganie porządku publicznego, pozostaje natomiast w rażącej dysproporcji do ciężarów nakładanych na obywatela, a jego efektem nie jest (...) sprawiedliwa kara dla sprawcy (gdyż negatywne konsekwencje popełnienia przestępstwa poniósł Skarżący, a nie sprawca)”, oraz że w sprawie dotyczącej przepadku samochodu „ukarany został w istocie Skarżący, który ma jedynie iluzoryczną możliwość uzyskania rekompensaty od sprawcy czynu. Tym samym ciężar kary spadł na osobę niewinną”, co, zdaniem Skarżącego, oznacza, że „[a]rt. 70 ust. 1 upn nie spełnia (...) przesłanek niezbędności, proporcjonalności ani przydatności wyrażonych wart. 31 ust. 3 Konstytucji, które powinny usprawiedliwiać ingerencję w prawo własności Skarżącego” (ibidem).

Zaskarżony przepis narusza również, w ocenie Skarżącego, Jego prawo do równego traktowania wyrażone w art. 32 Konstytucji w związku z prawem własności wyrażonym w art. 64 ust. 2 Konstytucji.

Szczegółowo uzasadniając skargę konstytucyjną, Skarżący zaznacza, iż „według Trybunału Konstytucyjnego zarówno konstytucyjne, jak i kodeksowe pojęcie <odpowiedzialności karnej>, musi być interpretowane szeroko. Osoba pozbawiona własności przedmiotu z powodu orzeczenia przepadku pomimo, iż nie jest oskarżonym ponosi w istocie odpowiedzialność karną” oraz że „[w]prawdzie art. 46 Konstytucji (...) nie łączy przepadku rzeczy z popełnieniem czynów niezgodnych z prawem i nie ustanawia wprost warunku, zgodnie z którym przepadek rzeczy może nastąpić tylko jako forma represji karnej lub jako środek pozbawiający korzyści uzyskanej niezgodnie z prawem, to idea ta leży u podstaw tej instytucji, mającej zresztą w naszym kręgu cywilizacyjnym wielowiekowe tradycje” (uzasadnienie skargi konstytucyjnej, s. 5).

Dalej Skarżący, powołując się na wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 29 czerwca 2005 r., w sprawie o sygn. akt SK 34/04 (OTK ZU seria A nr 6/2005, poz. 69), przypomniał, że „orzeczenie przepadku przedmiotu służącego do popełnienia przestępstwa należącego do osoby trzeciej może być uzasadnione

w sytuacji, gdy sprawca przestępstwa celowo posługuje się przedmiotami stanowiącymi cudzą własność i czyni to za wiedzą i zgodą właściciela, czy też w wypadku, w którym właściciel przedmiotu czerpie zyski z przestępczej działalności osób trzecich posługujących się nimi”, ponieważ „w innym wypadku - gdyby wina właściciela nie została dowiedziona - mogłoby dojść do złamania zasady *nulla poena sine crimine*, a zatem do karania podmiotu, któremu nie udowodniono jakiegokolwiek udziału w przestępstwie” (uzasadnienie skargi konstytucyjnej, s. 6).

Tymczasem, jak podnosi Skarżący, przepis art. 70 ust. 1 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii „daje (...) możliwość orzeczenia przepadku w każdym przypadku, gdy przedmiot służący do popełnienia przestępstwa był własnością osoby trzeciej, nie ustanawiając żadnych dodatkowych przesłanek, które ograniczałyby możliwość orzeczenia przepadku tylko do sytuacji, w których właściciel pojazdu ponosi winę. Ponieważ art. 70 ust. 1 upn nie ustanawia żadnych koniecznych przesłanek orzeczenia przepadku przedmiotu nienależącego do sprawcy przestępstwa, sąd może zgodnie z prawem orzec przepadek również gdy przedmiot służący do popełnienia przestępstwa należał do osoby trzeciej, która nie miała żadnego związku z popełnionym przestępstwem” (ibidem).

W ocenie Skarżącego, art. 70 ust. 1 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii dopuszcza orzekanie przepadku przedmiotu stanowiącego własność osoby niewinnej, czym „podważa zaufanie obywateli do państwa, daje bowiem możliwość zgodnego z prawem karania osób, które nie popełniły przestępstwa. Wpływać to może na zmniejszenie poczucia bezpieczeństwa obywateli, którzy mogą mieć poczucie niesprawiedliwości w związku z możliwością legalnego karania osoby niewinnej” (ibidem).

Skarżący podnosi, że „Sąd powinien mieć wynikający wprost z przepisu ustawy obowiązek badania, czy właściciel narzędzi miał jakikolwiek związek z popełnionym za ich pomocą przestępstwem. Nieuregulowanie tej kwestii w

zaskarżanym przepisie daje Sądowi nieuzasadnioną swobodę w podejmowaniu decyzji o ukaraniu obywatela oraz tworzy niepewność co do prawa. Swoboda taka jest niedopuszczalna tam, gdzie możliwe jest ograniczenie lub pozbawienie obywatela praw” oraz że art. 70 ust. 1 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii nie spełnia, wypracowanych w orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego, zasad poprawnej legislacji, przez to, że „nie ustanawia żadnych koniecznych przesłanek orzeczenia przypadku przedmiotu nienależącego do sprawcy przestępstwa”, co jest równoznaczne z tym, że „sąd ma (...) prawo orzec przypadek również gdy przedmiot służący do popełnienia przestępstwa należał do osoby, która nie miała żadnego związku z popełnionym przestępstwem. Przepis ten jest sformułowany nieprecyzyjnie, czego konsekwencją może być brak pewności co do prawa oraz utrata zaufania obywateli do Państwa” (uzasadnienie skargi konstytucyjnej, s. 7).

Jak dalej podnosi Skarżący, „[z] powyższych względów, możliwość ukarania obywatela pomimo niepopełnienia przez niego czynu karalnego w oczywisty sposób narusza także zasadę sprawiedliwości społecznej wyrażoną w art. 2 Konstytucji”, zaś konkludując tę część rozważań stwierdza, że „[z]e względu na powyższe zasady ustrojowe **niedopuszczalne jest ogólnikowe sformułowanie przepisu, na mocy którego możliwe jest nałożenie kary na obywatela (przypadek stanowi bowiem w istocie pociągnięcie do odpowiedzialności karnej właściciela przedmiotu). Przesłanki zastosowania kary powinny być natomiast w sposób nie budzący wątpliwości sformułowane w przepisie.**

Uznać zatem należy, że art. 70 ust. 1 upn w oczywisty sposób narusza zasadę *nullum crimen sine lege* wyrażoną w art. 42 ust. 1 Konstytucji oraz zasady ustrojowe wywodzone z art. 2 Konstytucji” (uzasadnienie skargi konstytucyjnej, s. 7-8).

Z kolei naruszenia przez art. 70 ust. 1 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii prawa do równego traktowania, wyrażonego w art. 32 Konstytucji, w związku z prawem własności, wyrażonym w art. 64 ust. 2 Konstytucji, Skarżący

upatruje w tym, że powołany przepis dopuszcza możliwość orzeczenia przepadku przedmiotu przestępstwa oraz przedmiotów i narzędzi, które służyły lub były przeznaczone do jego popełnienia, nawet jeżeli nie były własnością sprawcy, niezależnie od winy osoby będącej właścicielem przedmiotu objętego przepadkiem.

Zdaniem Skarżącego, art. 70 ust. 1 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii „daje bowiem możliwość orzekania przepadku według uznania sędziego, który może legalnie pozbawić własności zarówno osobę, która przykładowo czerpie zyski z przestępczej działalności osób trzecich, jak i osobę niewinną, która nie miała świadomości celu, w jakim osoba trzecia będzie posługiwała się należącym do niej przedmiotem. Jednocześnie, brak uwzględnienia w art. 70 ust. 1 upn przesłanki orzeczenia przepadku w postaci winy właściciela przedmiotu objętego przepadkiem, pozwala na wydanie dwóch skrajnie odmiennych orzeczeń w przypadku identycznych stanów faktycznych. W konsekwencji, art. 70 ust. 1 upn pozwala na odmienne traktowanie obywateli znajdujących się w tej samej sytuacji faktycznej” (uzasadnienie skargi konstytucyjnej, s. 8).

We fragmencie uzasadnienia skargi, odnoszącym się do zarzutu naruszenia przez art. 70 ust. 1 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii art. 21 oraz art. 64 ust. 1 w związku z art. 31 ust. 3 Konstytucji, Skarżący wskazuje, że zaskarżony przepis „bez wątpienia pozwala na ingerencję w konstytucyjne prawo własności. Ograniczenie prawa własności możliwe jest natomiast jedynie w przypadku gdy nie została naruszona zasada proporcjonalności wyrażona w art. 31 ust. 3 Konstytucji. Możliwość orzeczenia na podstawie art. 70 ust. 1 upn przepadku przedmiotu nienależącego do sprawcy, lecz do osoby, która nie popełniła przestępstwa stanowi naruszenie zasady proporcjonalności wyrażonej w art. 31 ust. 3 Konstytucji” oraz podnosi, że zaskarżony przepis „nie wskazuje w sposób jednoznaczny, kiedy takie ograniczenie (ograniczenie konstytucyjnych praw i wolności - przyp. wł.) jest dopuszczalne, w konsekwencji uznać należy, że możliwe jest orzeczenie przepadku przedmiotu niezależnie od winy właściciela

tego przedmiotu. Nie można uznać, że przewidziana w art. 70 ust. 1 upn możliwość orzeczenia przypadku przedmiotu służącego do popełnienia przestępstwa niezależnie od winy właściciela przedmiotu objętego przypadkiem, pozostaje w racjonalnej i odpowiedniej proporcji do celów, których ochrona uzasadnia dokonane ograniczenie. Uznać zatem należy, że art. 70 ust. 1 upn sprzeczny jest z art. 21 i art. 64 ust. 1 i 3 w związku z art. 31 ust. 3 Konstytucji, gdyż pozwala naruszać prawo własności, pomimo niespełnienia przesłanek niezbędności, proporcjonalności i przydatności wyrażonych w art. 31 ust. 3 Konstytucji” (uzasadnienie skargi konstytucyjnej, s. 9).

Przed przystąpieniem do rozważań merytorycznych konieczne wydaje się sprecyzowanie przedmiotu zaskarżenia.

Z O. jako przedmiot zaskarżenia wskazał art. 70 ust. 1 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii w zakresie, w jakim przepis ten „dopuszcza możliwość orzeczenia przypadku przedmiotu przestępstwa oraz przedmiotów i narzędzi, które służyły lub były przeznaczone do jego popełnienia, nawet jeżeli nie były one własnością sprawcy, niezależnie od winy osoby będącej właścicielem przedmiotu objętego przypadkiem”.

Przepis art. 70 ust. 1 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii brzmi:

„W razie skazania za przestępstwa określone w art. 53-61, 63 i 64 można orzec przypadek przedmiotu przestępstwa oraz przedmiotów i narzędzi, które służyły lub były przeznaczone do jego popełnienia, nawet jeżeli nie były własnością sprawcy.”.

Z treści powołanego przepisu wynika, że określony w nim przypadek orzekany jest w przypadku skazania za przestępstwa z art. 53-61, 63 i 64 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii.

Przypadek ten obejmuje:

1) przedmiot przestępstwa;

2) przedmioty i narzędzia, które służyły lub były przeznaczone do popełnienia przestępstwa, nawet jeżeli nie były własnością sprawcy.

K. Łucarz i A. Muszyńska wskazują, że „[p]rzedmiotem przestępstwa jest dobro prawnie chronione, na które kierowane jest przestępne działanie sprawcy. Przepadek obejmuje konkretne przedmioty, stąd bardziej precyzyjne staje się wskazanie przedmiotu czynności wykonawczej, na który sprawca oddziałuje. Przedmiot ten zawsze należy do ustawowych znamion czynu zabronionego.

Przedmiotem czynności wykonawczej przestępstwa, określonego w art. 53 u.p.n., są środki odurzające, substancje psychotropowe, słoma makowa, przestępstwa z art. 54 - narzędzia oraz przyrządy umożliwiające wytwarzanie, przetwarzanie lub przerabianie środków odurzających lub substancji psychotropowych, przestępstwa z art. 55 i art. 56 - środki odurzające, substancje psychotropowe, słoma makowa, przestępstwa z art. 58 i art. 59 - środki odurzające, substancje psychotropowe oraz osoba, której udzielana jest substancja psychoaktywna, przestępstwa z art. 61 - prekursorzy, przestępstwa z art. 63 - mak niskomorficzny, konopie, z wyjątkiem włóknistych, mleczko makowe, opium, słoma makowa, liście koki, żywica lub ziele konopi innych niż włókniste, przestępstwa z art. 64 - środki odurzające, substancje psychotropowe, mleczko makowe, słoma makowa” (komentarz K. Łucarz i A. Muszyńskiej do art. 70 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii, <http://lex/lex/content.rpc?reqId=140127905312168>).

Zdaniem tych Autorów, „tzw. narzędzia przestępstwa obejmują przedmioty:

- 1) służące do popełnienia przestępstwa;
- 2) przeznaczone do popełnienia przestępstwa.

Zgodnie z wykładnią gramatyczną, przez zwrot <służyły do popełnienia przestępstwa>, należy rozumieć, że przedmioty takie były używane do popełnienia przestępstwa. Te przedmioty przeznaczone do popełnienia przestępstwa to z kolei przedmioty, w stosunku do których przestępstwo było

celem [K. Postulski, M. Siwek, *Przepadek...*, s. 128-129 i literatura tam cytowana]. Przedmiotem służącym do popełnienia przestępstwa jest każda rzecz, niekoniecznie wytworzona w celu przestępczym, której użycie umożliwia lub co najmniej ułatwia sprawcy realizację zamierzonego czynu przestępczego albo jego poszczególnych stadiów (wyrok SN z dnia 11 kwietnia 1984 r., RNw 4/84, OSNKW 1984, z. 11, poz. 113).

<W razie skazania za przestępstwo z art. 40 ust. 2 ustawy z dnia 24 kwietnia 1997 r. o przeciwdziałaniu narkomanii (obecnie z art. 53 ust. 2 - dopisek A.M.), dopuszczalne jest orzeczenie przepadku pojazdów mechanicznych i niemechanicznych, jeżeli służyły one lub były przeznaczone do popełnienia przestępstwa" (wyrok SA w Warszawie z dnia 6 listopada 2002 r., II AKa 374/02, OSA 2003, z. 7, poz. 72)" [komentarz K. Łucarz i A. Muszyńskiej do art. 70 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii, op. cit.].

Na gruncie Kodeksu karnego instytucja przepadku przedmiotów przestępstwa oraz przepadku przedmiotów (narzędzi), które służyły lub były przeznaczone do popełnienia przestępstwa, została określona, odpowiednio, w art. 44 § 1 i w art. 44 § 2.

J. Raglewski podnosi, że „[a]rtykuł 44 § 1 dotyczy przepadku **przedmiotów pochodzących bezpośrednio z przestępstwa** (*producta sceleris*). Chodzi o kategorię przedmiotów, wobec których **wystarczającym warunkiem dla ich uzyskania jest realizacja znamion przestępstwa**. Orzeczenie tej postaci przepadku poprzedzone być musi ustaleniem **związku o charakterze bezpośrednim** pomiędzy określonym przedmiotem, który ma nim być objęty, a popełnionym **przestępstwem rozpoznawanym w danej sprawie** (wyrok SN z 21 października 1974 r., II KR 186/74, OSNPG 1975, z. 3, poz. 34) [...]

Artykuł 44 § 2 określa **drugą (...)** postać **przepadku przedmiotów**, którą tradycyjnie określa się w doktrynie i orzecznictwie mianem przepadku tzw. **narzędzi przestępstwa** (*instrumenta sceleris*). Jest to przykład terminu pozaustawowego, obejmującego dwie wskazane w powołanym przepisie

kategorie przedmiotów: 1) **służące** do popełnienia przestępstwa oraz 2) **przeznaczone** do popełnienia przestępstwa.

Podlegające przypadkowi jako *instrumenta sceleris* przedmioty **nie muszą być wytworzone przez człowieka** (np. kamień, gałąź). Mogą być nimi również zwierzęta - art. 54 ust. 1 ustawy z 13 października 1995 r. - Prawo łowieckie (t. j. Dz. U. z 2002 r. Nr 42, poz. 372 ze zm.) przewiduje możliwość orzeczenia przypadku m.in. psów, które służyły do nielegalnego polowania. Jako tzw. narzędzie przestępstwa **nie można kwalifikować przedmiotów wymienionych w znamionach typów czynów karalnych**, albowiem stanowiąc muszą odrębny przedmiot, którym sprawca posługuje się w realizacji swego zamiaru w stosunku do osoby lub rzeczy będącej przedmiotem czynności wykonawczej (uchwała SN z 19 października 1961 r., VI KO 29/61, OSPiKA 1963, z. 1, poz. 14). W wypadkach gdy przepisy określają znamiona czynu zabronionego polegającego np. na posiadaniu przedmiotów służących do popełniania innych przestępstw (m.in. art. 52 pkt 1 i 4 ustawy z 13 października 1995 r. - Prawo łowieckie), to takie przedmioty nie należą do kategorii określonej w art. 44 § 2, lecz podlegają przypadkowi z art. 44 § 1 lub 6 (...).

Na podstawie art. 44 § 2 przypadkowi może podlegać bardzo szeroki zakres przedmiotów. Chodzi zarówno o przedmioty **specjalnie wytworzone bądź przystosowane do popełnienia przestępstwa** (np. przyrządy do nielegalnej produkcji alkoholu, narkotyków, podrobione pieczętki służące do fałszowania dokumentów), jak i przedmioty **służące zazwyczaj celom zgodnym z prawem, które jednak zostały wykorzystane w działalności przestępczej** (np. urządzenie kserograficzne, za pomocą którego sfałszowano dokument; nóż, siekiera, śrubokręt, które to przedmioty służyły sprawcy do spowodowania uszczerbku na zdrowiu innej osoby) [...]. W piśmiennictwie nie bez racji podnosi się istotne zastrzeżenia co do zasadności orzekania przypadku drugiej z wymienionych kategorii przedmiotów, akcentując przede wszystkim niewielki tego efekt zabezpieczający przed popełnieniem kolejnych czynów karalnych (...).

Pierwszą z dwóch kategorii przedmiotów opisanych w art. 44 § 2 są **przedmioty, które służyły do popełnienia przestępstwa**. Zgodnie z definicją słownikową <służyć> oznacza być <używanym, przydatnym do czegoś> (Słownik języka polskiego PWN, red. M. Szymczak, t. 3, Warszawa 1999, s. 244). Sąd Najwyższy kilkakrotnie w swym orzecznictwie podejmował próby dookreślenia tego ogólnego sformułowania kodeksowego. Podstawowe znaczenie w tej kwestii ma wyrok z 11 czerwca 1984 r. (RNw 4/84, OSNKW 1984, z. 11-12, poz. 113), w którym SN stanął na stanowisku, iż: <Przedmiotem służącym do popełnienia przestępstwa (...) jest każda rzecz, niekoniecznie wytworzona w celu przestępczym, której użycie umożliwia lub co najmniej ułatwia sprawcy realizację zamierzonego czynu przestępnego albo jego poszczególnych stadiów>. Wyrażony przez najwyższą instancję sądową pogląd, stanowiący bez wątpienia przykład zastosowania niezwykle **ekstensywnego modelu interpretacyjnego**, spotkał się w piśmiennictwie z wypowiedziami krytycznymi. Wskazywano przede wszystkim na okoliczność, że przy takim ujęciu **pomija się funkcję prewencyjną przepadku, akcentując element represyjny** (...). Przyjmując zaprezentowaną figurę interpretacyjną można by orzec np. przepadek butów, które ułatwiły złodziejowi dokonanie kradzieży (...). Z uwagi na bardzo szerokie kodeksowe ujęcie przepadku *instrumenta sceleris*, jeżeli stosowanie tej majątkowej sankcji karnej nie ma doprowadzać w praktyce orzecniczej do powstania konsekwencji trudnych do zaakceptowania, należy postulować stosowanie **zawężającej wykładni kodeksowego sformułowania <przedmiotów, które służyły> do popełnienia przestępstwa**. W tym kierunku zmierza proponowana w literaturze interpretacja, zgodnie z którą określony przedmiot służy do realizacji znamion przestępstwa <(...) jeżeli z jego fizykalno-motorycznych funkcji wynika, że bez jego zastosowania zrealizowanie w określonych warunkach znamion przestępstwa, przy uwzględnieniu praw przeciętnej przyczynowości przyrodniczej oraz praktyki społecznej, byłoby bądź

niemożliwe, bądź też w tak zasadniczy sposób utrudnione, że praktyczna możliwość ich realizacji byłaby mało prawdopodobna> (...).

Druga grupa przedmiotów, które obejmuje przepadek na podstawie art. 44 § 2, stanowią **przedmioty przeznaczone do popełnienia przestępstwa**. <Przeznaczyć> oznacza m.in. <określić z góry cel, któremu ma służyć dana rzecz> (Słownik języka polskiego, t. 2, s. 977). Chodzi o przedmioty, których sprawca nie wykorzystał do popełnienia przestępstwa, choć zostały do tego przez niego uprzednio przeznaczone, trzymane były zatem niejako <w rezerwie> (...). Należy podkreślić, że chodzi o przedmioty przeznaczone do popełnienia określonego, rozpoznawanego w danym postępowaniu karnym przestępstwa, a nie w ogóle jakiegokolwiek czynu karalnego” (komentarz J. Raglewskiego do art. 44 kodeksu karnego, [w:] G. Bogdan, Z. Cwiakalski, P. Kardas, J. Majewski, J. Raglewski, M. Szewczyk, W. Wróbel, A. Zoll, *Kodeks karny. Część ogólna. Komentarz do art. 1-116 k.k.*, Tom I, Kantor Wydawniczy Zakamycze, Kraków 2004, s. 713 i 716-719; *vide* też - A. Marek, *kodeks karny. Komentarz*, Wydawnictwo a Wolters Kluwer business, Warszawa 2010, s. 152-153; komentarz W. Zalewskiego do art. 44 Kodeksu karnego, [w:] *Kodeks karny. Część ogólna. Komentarz do artykułów 32-116*, Tom II, pod red. M. Królikowskiego i R. Zawłockiego, Wydawnictwo C. H. BECK, Warszawa 2011 oraz A. Grześkowiak, K. Wiak, *Kodeks karny. Komentarz*, Wydawnictwo C. H. BECK, Warszawa 2012 r., [http://legalis/akt.do?link=KOM.PAP\[29860.125049594\]](http://legalis/akt.do?link=KOM.PAP[29860.125049594])).

Z. Sienkiewicz, wymieniając pośród przedmiotów, które służyły lub były przeznaczone do popełnienia przestępstwa, między innymi, środki transportu podnosi, że „[p]rzy interpretacji, czy środek transportu można uznać za narzędzie przestępstwa, należy wziąć pod uwagę, czy został on specjalnie przystosowany (np. zmieniono numery rejestracyjne, przemalowano, umieszczono w nim skrytki), czy też posłużył on wyłącznie do przemieszczenia się sprawców na miejsce lub z miejsca przestępstwa. W pierwszym wypadku orzeczenie przepadku środków transportu nie budzi wątpliwości” (komentarz Z. Sienkiewicz do art. 44

Kodeksu karnego, [w:] M. Kalitowski, Z. Sienkiewicz, J. Szumski, L. Tyszkiewicz, A. Wąsek, *Kodeks karny. Komentarz*, Tom II, Wydawnictwo ARCHE, Gdańsk 1999, s. 59).

Sprawa, w której skierowano skargę konstytucyjną Z O., dotyczy orzeczonego przez sąd na podstawie art. 70 ust. 1 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii - w związku z wyrokiem skazującym N G. za przestępstwo przemytu narkotyków, kwalifikowane z art. 55 ust. 1 i 3 tej ustawy - przypadku na rzecz Skarbu Państwa, stanowiącego własność Skarżącego, samochodu osobowego, który został przerobiony do przemytu narkotyków poprzez zamontowanie w nim specjalnej skrytki.

Mając na uwadze utrwaloną w doktrynie oraz orzecznictwie sądowym definicję przypadku przedmiotów przestępstwa oraz definicję przypadku przedmiotów, które służyły lub były przeznaczone do popełnienia przestępstwa (narzędzi przestępstwa), należy dojść do wniosku, że samochód, którym poruszał się oskarżony N G., stanowił **narzędzie przestępstwa** przemytu narkotyków, a nie przedmiot tego przestępstwa (przedmiot czynności wykonawczej).

Nie można bowiem utożsamiać przedmiotu przestępstwa (przedmiotu czynności wykonawczej danego typu przestępstwa) i przedmiotu służącego do jego popełnienia. Przedmiot przestępstwa nie służy, w rozumieniu art. 44 § 2 k.k., popełnieniu przestępstwa, lecz **współokreśla samą istotę typu przestępstwa.**

W tych warunkach przedmiotem przestępstwa, za które skazano N G. (przedmiotem czynności wykonawczej przestępstwa z art. 55 ust. 1 i 3 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii), mogą być wyłącznie narkotyki (w tym przypadku - środek odurzający w postaci).

Jednocześnie samochód, którym N G. dokonał przemytu narkotyków, był przedmiotem, który **służył**, a nie był przeznaczony **do popełnienia tego przestępstwa.** Skoro bowiem N G. **dokonał** zarzucanego mu czynu (wszak za dokonanie tego czynu został następnie prawomocnie

skazany), to poza dalszymi rozważaniami należy pozostawić zawarty w art. 70 ust. 1 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii zwrot „przedmiot przeznaczony do popełnienia przestępstwa”, gdyż zwrot ten łączy się z takimi stadiami przestępstwa jak usiłowanie czy przygotowanie.

Trzeba w tym miejscu podkreślić, że Trybunał Konstytucyjny wielokrotnie wskazywał, iż, w świetle art. 79 ust. 1 Konstytucji, nie ulega wątpliwości, że jedynym dopuszczalnym przedmiotem skargi konstytucyjnej może być unormowanie wykazujące złożoną (dwojaką) kwalifikację. Po pierwsze - winno być ono podstawą prawną ostatecznego orzeczenia, z wydaniem którego wiąże skarżący zarzut naruszenia przysługujących mu zgodnie z postanowieniami Konstytucji praw lub wolności. Po drugie - to w normatywnej treści uregulowań kwestionowanych w skardze konstytucyjnej tkwić winna bezpośrednia przyczyna niedozwolonej ingerencji organów stosujących prawo w sferę konstytucyjnie chronionych praw podmiotowych skarżącego (*vide* - postanowienia Trybunału Konstytucyjnego z dnia: 18 lipca 2007 r., w sprawie o sygn. akt Ts 153/06, OTK ZU seria B, nr 6/2007, poz. 273 oraz 22 października 2007 r., w sprawie o sygn. akt Ts 291/06, OTK ZU seria B, nr 5/2007, poz. 241).

W licznych orzeczeniach, odnoszących się do warunków formalnych skargi konstytucyjnej, Trybunał Konstytucyjny przypominał też o konieczności wykazania związku pomiędzy przedmiotem skargi a ostatecznym rozstrzygnięciem o wolnościach, prawach lub obowiązkach skarżącego.

Przykładowo, w postanowieniu z dnia 23 listopada 2009 r., w sprawie o sygn. akt Ts 91/09, Trybunał Konstytucyjny stwierdził, że *„przedmiotem kontroli w trybie skargi konstytucyjnej może być tylko taki przepis ustawy lub innego aktu normatywnego, na podstawie którego orzeczono ostatecznie o przysługujących skarżącemu konstytucyjnych wolnościach i prawach. Doprecyzowując tę przesłankę, Trybunał Konstytucyjny stwierdził, że może to być tylko przepis, który zdeterminował w taki sposób treść opartego na jego podstawie rozstrzygnięcia, iż doprowadziło ono do naruszenia wskazanych w skardze praw lub wolności.*

Uznanie zaskarżonego przepisu za niekonstytucyjny - skutek rozpatrzenia skargi przez Trybunał Konstytucyjny - prowadzić ma bowiem do jego wyeliminowania z systemu prawa, a poprzez ponowne rozpoznanie przez odpowiednie organy sprawy, w związku z którą wniesiono skargę, do usunięcia istniejącego naruszenia konstytucyjnych praw lub wolności” (LEX nr 737227; vide też - postanowienia Trybunału Konstytucyjnego z dnia: 28 września 2010 r., w sprawie o sygn. akt Ts 154/09, OTK ZU seria B nr 5/2010, poz. 365; 16 listopada 2010 r., w sprawie o sygn. akt Ts 150/08, OTK ZU seria B nr 6/2010, poz. 417 oraz 26 listopada 2010 r., w sprawie o sygn. akt Ts 281/09, OTK ZU seria B nr 6/ 2010, poz. 461).

W postanowieniu z dnia 27 września 2010 r., w sprawie o sygn. akt Ts 85/08, Trybunał Konstytucyjny stwierdził, iż „*[w] świetle przesłanek skargi konstytucyjnej, zakreślonych w art. 79 ust. 1 Konstytucji, nie budzi wątpliwości, że kontroli sprawowanej przez Trybunał w trybie skargi konstytucyjnej może podlegać tylko ta norma, której zastosowanie spowodowało skutek oceniany przez skarżącego w kategoriach naruszenia jego praw lub wolności (art. 47 ust. 1 pkt 2 ustawy o TK)*” [LEX nr 737131; vide też - postanowienie Trybunału Konstytucyjnego z dnia 9 listopada 2010 r., w sprawie o sygn. akt Ts 64/08, OTK ZU seria B nr 6/2010, poz. 413].

Biorąc powyższe pod uwagę należy stwierdzić, że przedmiotem zaskarżenia skargą konstytucyjną Z O. może być jedynie ten fragment art. 70 ust. 1 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii, **w którym jest mowa o przepadku, stanowiącego własność osoby trzeciej, przedmiotu służącego do popelnienia któregoś z określonych w tym przepisie przestępstw.**

W pozostałym zakresie postępowanie podlega umorzeniu na podstawie art. 39 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643 ze zm.) [dalej: ustawa o Trybunale Konstytucyjnym], ze względu na niedopuszczalność wydania wyroku.

Ocena zgodności art. 70 ust. 1 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii, w zaskarżonym zakresie, z art. 2 w związku z art. 42 ust. 1 oraz art. 31 ust. 3 w związku z art. 21 i art. 64 ust. 1 i 3 Konstytucji (pkt 1 i 2 *petitum* skargi).

Skarżący podnosi, iż zaskarżona norma narusza wynikające z art. 42 ust. 1 prawo podmiotowe „do bycia ukaranym tylko w razie popełnienia czynu karalnego”, ponieważ nie przewiduje obowiązku badania przez Sąd, czy właściciel pojazdu miał jakikolwiek związek z popełnionym przy użyciu tego samochodu przestępstwem, co jednocześnie oznacza, że przepis ten dopuszcza „legalne poddanie represji karnej osoby, która nie dopuściła się żadnego przestępstwa”.

Zdaniem Skarżącego - co należy przypomnieć - brak w zaskarżonym przepisie jakichkolwiek przesłanek orzeczenia przepadku, w szczególności przesłanki winy, narusza też, wyrażone art. 2 Konstytucji, zasady: poprawnej legislacji, zaufania obywatela do państwa i stanowionego prawa oraz sprawiedliwości społecznej.

Z kolei naruszenia prawa własności (art. 21 i art. 64 ust. 1 i 3 w związku z art. 31 ust. 3 Konstytucji) przez art. 70 ust. 1 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii Skarżący - jak wiadomo - upatruje w tym, że przepis ten dopuszcza do pozbawienia własności osoby, która nie popełniła żadnego przestępstwa, pomimo że nie jest to uzasadnione koniecznością wprowadzenia takiego ograniczenia ani nie istnieje żaden związek funkcjonalny tego ograniczenia z realizacją jakichkolwiek wartości wskazanych w art. 31 ust. 3 Konstytucji. Skarżący podkreśla przy tym, że w przypadku orzeczenia przepadku pojazdu osoby niewinnej pozbawienie własności nie spełnia roli prewencyjnej wobec sprawcy przestępstwa, ponieważ przepadek ten jego nie dotyczy. Zaskarżony przepis nie wpływa też na przestrzeganie porządku publicznego, pozostaje natomiast w rażącej dysproporcji do ciężarów nakładanych na obywatela, a jej efektem nie jest sprawiedliwa kara dla sprawcy (gdyż negatywne konsekwencje popełnienia przestępstwa poniósł Skarżący, a nie sprawca).

Zaskarżony art. 70 ust 1 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii dopuszcza orzeczenie przepadku przedmiotów, które służyły do popełnienia któregoś z wymienionych w tym przepisie przestępstw (narzędzi przestępstwa), jeżeli nie były one własnością sprawcy.

„Przepadek” jest jednym z przewidzianych przez Kodeks karny oraz ustawę o przeciwdziałaniu narkomanii środków karnych (art. 39 k.k. w związku z art. 116 k.k. oraz art. 70 ust. 1 i 4 powołanej ustawy).

W Kodeksie karnym przepadek przedmiotów pochodzących bezpośrednio z przestępstwa jest obligatoryjny (art. 44 § 1), zaś przepadek przedmiotów, które służyły lub były przeznaczone do popełnienia przestępstwa – fakultatywny, a obligatoryjny tylko w wypadkach wskazanych w ustawie (art. 44 § 2). Podobnie, tylko do wypadków przewidzianych w ustawie ograniczono możliwość orzekania o przepadku przedmiotów, które służyły lub były przeznaczone do popełnienia przestępstwa, a nie stanowiły własności sprawcy (art. 44 § 7).

Odmiennej regulację co do środka karnego przepadku przedmiotów w porównaniu do Kodeksu karnego zawiera art. 70 ust. 1 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii, wprowadzający fakultatywność orzekania przez sąd zarówno o przepadku przedmiotów określonych w tym przepisie przestępstw, jak i o przepadku przedmiotów i narzędzi, które służyły lub były przeznaczone do popełnienia tych przestępstw, nawet jeżeli te przedmioty i te narzędzia nie były własnością sprawcy. Na zasadzie art. 116 k.k. regulacja ta ma pierwszeństwo przed regulacją kodeksową.

Samo odmienne uregulowanie określonej kwestii w przepisie karnym pozakodeksowym stanowi bowiem już wystarczającą podstawę do wyłączenia stosowania przepisu części ogólnej Kodeksu karnego dotyczącego tego samego zagadnienia (*vide* - komentarz J. Raglewskiego do art. 116 k.k., [w:] G. Bogdan, Z. Cwiągalski, P. Kardas, J. Majewski, J. Raglewski, M. Szewczyk, W. Wróbel, A. Zoll, *Kodeks karny. Część ogólna. Komentarz do art. 1-116 k.k.*, Tom I, op. cit., s. 1495).

Samochód osobowy stanowiący własność Skarżącego (osoby trzeciej), co do którego orzeczono przepadek na zasadzie art. 70 ust. 1 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii, stanowił, o czym wcześniej była mowa, narzędzie przestępstwa przemytu narkotyków (art. 55 ust. 1 i 3 ww. ustawy), a nie przedmiot tego przestępstwa.

Wspomniany samochód osobowy, o czym wcześniej też była mowa, bez zgody Skarżącego został użyty do popełnienia przestępstwa przemytu narkotyków przez N G, skazanego za to przestępstwo zakwalifikowane z art. 55 ust. 1 i 3 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii.

W sprawie o sygn. akt SK 34/04 Trybunał Konstytucyjny kontrolował zgodność art. 31 § 1 w związku z art. 30 § 3 k.k.s. w zakresie, w jakim regulacja ta przewiduje obligatoryjność przepadku narzędzi, stanowiących własność osoby trzeciej, które służyły do popełnienia przestępstwa skarbowego.

W myśl kontrolowanego w tej sprawie art. 30 § 3 k.k.s., w przypadku popełnienia niektórych przestępstw skarbowych (określonych w art. 86 § 1-3, art. 87 § 1-3, art. 88 § 1 i 2, art. 89 § 1 i 2, art. 90 § 1 oraz art. 91 § 1 i 3 k.k.s.), obligatoryjnie orzeka się przepadek przedmiotów pochodzących bezpośrednio z przestępstwa (art. 29 pkt 1 k.k.s.) oraz narzędzi i innego mienia ruchomego, które służyły lub były przeznaczone do popełnienia przestępstwa (art. 29 pkt 2 k.k.s.), a także - fakultatywnie - można orzec przepadek opakowań oraz przedmiotów połączonych z przedmiotem przestępstwa skarbowego w taki sposób, że nie można dokonać ich rozłączenia bez uszkodzenia któregokolwiek z tych przedmiotów (art. 29 pkt 3 k.k.s.).

Z kolei - na podstawie również kontrolowanego w tej samej sprawie (SK 34/04) art. 31 § 1 k.k.s. - przedmioty stanowiące przedmiot przestępstwa skarbowego podlegały przepadkowi, nawet jeśli stanowiły własność osoby trzeciej, niebędącej sprawcą (chyba że ów sprawca uzyskał je w drodze przestępstwa lub wykroczenia - art. 31 § 2).

Jednocześnie, w praktyce stosowania prawa, sądy powszechne przypisywały art. 30 § 3 k.k.s. i art. 31 § 1 k.k.s. taką treść normatywną, że na ich podstawie można było automatyczne i bez badania stopnia zawinienia właściciela orzekać o przepadku będących własnością osób trzecich narzędzi, które służyły do popełnienia przestępstwa. I właśnie ten zakres obu ww. przepisów, z uwagi na jego utrwalenie w praktyce orzeczniczej sądów powszechnych, był badany przez Trybunał Konstytucyjny w sprawie o sygn. akt SK 34/04.

W sprawie o sygn. akt SK 34/04 skarżąca postawiła kwestionowanej regulacji liczne zarzuty dotyczące naruszenia prawa własności (art. 64 ust. 1 Konstytucji) i zasady jego ochrony (art. 21 Konstytucji), złamania zasad sprawiedliwości i proporcjonalności (art. 2 i art. 31 Konstytucji) oraz podważenia zasady odpowiedzialności karnej za czyn (art. 42 ust. 1 Konstytucji).

Mając powyższe na uwadze należy stwierdzić, że pomiędzy sprawą o sygn. akt SK 34/04 a sprawą Skarżącego Z O. zachodzi daleko idące podobieństwo.

Podobieństwo to polega nie tylko na wskazaniu w obu tych sprawach (SK 34/04 oraz w pkt 1 i 2 *petitum* skargi Z O.) identycznych wzorców konstytucyjnej kontroli, ale też **na sformułowaniu nieomal tożsamyh zarzutów.**

W sprawie o sygn. akt SK 34/04 zostały zaskarżone przepisy Kodeksu karnego skarbowego przewidujące obligatoryjność przepadku narzędzi, stanowiących własność osoby trzeciej, które służyły do popełnienia przestępstwa, skarbowego. Zdaniem skarżącej w tej sprawie, wynikająca z zaskarżonych przepisów obligatoryjność orzeczenia przepadku narzędzi przestępstwa niebędących własnością sprawcy, **bez badania, czy właściciel owych narzędzi przyczynił się do popełnienia przestępstwa albo czy w ogóle mógł mieć z jego popełnieniem jakikolwiek związek,** godziło w podstawowe zasady konstytucyjne.

W niniejszej sprawie (skarga Z O.) został zaskarżony przepis art. 70 ust. 1 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii, który - poprzez użycie formuły „można orzec” - dopuszcza do wydawania przez sąd orzeczeń o przepadku przedmiotów stanowiących własność osoby trzeciej, które służyły do popełnienia określonego w tym przepisie przestępstwa. Zdaniem Skarżącego Z O., przepis ten, dopuszczając orzekanie przez sąd przepadku narzędzi przestępstwa niebędących własnością sprawcy, narusza standardy konstytucyjne, dlatego że jednocześnie **nie przewiduje obowiązku badania, czy właściciel tych narzędzi miał jakikolwiek związek z popełnionym przy ich użyciu przestępstwem.** W ocenie Skarżącego, w kwestionowanym stanie prawnym przepadek narzędzi przestępstwa stanowi represję karną stosowaną wobec osoby, która nie popełniła żadnego przestępstwa.

Trzeba dodać, że o tym, iż z możliwości zastosowania tak ukształtowanego w art. 70 ust. 1 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii środka karnego przepadku korzystają sądy orzekające w sprawach o przestępstwa „narkotykowe”, świadczy nie tylko sprawa, w której skierowano niniejszą skargę konstytucyjną, ale też orzecznictwo innych sądów (*vide* na przykład - wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 6 listopada 2002 r., w sprawie o sygn. akt II AKa 374/02, LEX nr 80601).

W wydanym w dniu 29 czerwca 2005 r. wyroku w sprawie o sygn. akt SK 34/04, Trybunał Konstytucyjny stwierdził, że art. 31 § 1 w związku z art. 30 § 3 k.k.s. w zakresie, w jakim przewiduje obligatoryjność przepadku narzędzi, stanowiących własność osoby trzeciej, które służyły do popełnienia przestępstwa skarbowego, jest niezgodny z art. 2, art. 31 ust. 3, art. 42 ust. 1 i art. 64 ust. 1 i 3 Konstytucji.

W uzasadnieniu tego wyroku Sąd Konstytucyjny stwierdził, iż „*[a]rtykuł 2 ustawy zasadniczej stanowi, że Rzeczpospolita jest demokratycznym państwem prawnym, urzeczywistniającym zasady sprawiedliwości społecznej. Z kolei art. 31 ust. 3 Konstytucji określa szczegółowo, w jakich przypadkach i na jakich*

warunkach dopuszczalne jest wprowadzenie ograniczeń w zakresie korzystania z praw konstytucyjnych. Z powołanych przepisów wynikają zasady sprawiedliwości, zaufania do państwa i stanowionego przez nie prawa oraz proporcjonalności, czyli zakazu nadmiernej ingerencji w sferę praw i wolności jednostki. W ich świetle wyraźnie dostrzegalna jest niezgodność koncepcji ustawodawcy - w kształcie takim, jaki nadają jej sądy - z Konstytucją. **Przy założeniu, że skarżąca nie popełniła żadnego czynu zabronionego (a trzeba je przyjąć dopóty, dopóki założenie przeciwne nie zostanie udowodnione), obciążenie jej odpowiedzialnością i ukaranie za czyn popełniony przez inną osobę uznać trzeba za kłócące się z elementarnym poczuciem sprawiedliwości (podkr. wł.). Nie mogą mieć znaczenia teoretyczne rozważania, czy w ogóle skarżącą pociągnięto do odpowiedzialności (<skoro nie była oskarżoną>), ani czy w istocie została ona ukarana (<skoro zastosowano wobec niej «tylko» środek karny>), liczą się bowiem praktyczne konsekwencje działań organów państwa wobec niej (podkr. wł.). Nie sposób uznać za sprawiedliwą regulacji, której skutkiem jest automatyczne i nieoparte na jakimkolwiek materiale dowodowym ponoszenie przez podmiot negatywnych konsekwencji przestępstw popełnionych bez jego zgody i wiedzy przez osoby trzecie, a taki jest rzeczywisty skutek zaskarżonej regulacji.**

(...) Naruszenie tej zasady (zasady zaufania do państwa i stanowionego przez nie prawa - przyp. wł.) może nastąpić nie tylko przez zaskakującą adresatów zmianę stanu prawnego (...), ale również przez stanowienie norm, które godzą w zaufanie obywatela (ale i podmiotu gospodarczego), iż państwo - realizując zasady Konstytucji - nie ustanawia norm rażąco niesprawiedliwych i z ustawą zasadniczą sprzecznych. Ustawodawca nie powinien swymi działaniami podważać ufności obywateli w sprawiedliwość i racjonalność swych działań. **W omawianym przypadku brak zaufania do państwa nie wynika z wejścia w życie nowej, zaskakującej regulacji, lecz z pozbawienia obywatela przedmiotu jego własności jako kary za cudze przestępne działanie, bez udowodnienia mu**

współudziału w przestępstwie. W tym zatem sensie kwestionowana regulacja jest niezgodna z art. 2 Konstytucji (podkr. wł.).

Badanie zaskarżonej regulacji w aspekcie zasady proporcjonalności wymaga ustalenia, czy prowadzi ona do zamierzonych skutków prewencyjnych, czy jest niezbędna dla ochrony interesu publicznego oraz czy jej efekty są proporcjonalne do ciężarów nakładanych na określony podmiot. Odpowiedź na wszystkie trzy pytania musi być negatywna. Orzeczenie przepadku narzędzi służących do popełnienia przestępstwa, które nie stanowią własności sprawcy, tylko własność osoby trzeciej, która na dodatek nie przyczyniła się ani nie mogła zapobiec popełnieniu przestępstwa, nie ma skutku prewencyjnego, a osiągnięty efekt fiskalny jest nieproporcjonalny do ciężaru nałożonego na właściciela, ponieważ w skrajnych przypadkach może prowadzić nawet do zawieszenia albo zakończenia działalności gospodarczej (podkr. wł.).

Skoro to nie skarżąca popełniła przestępstwo skarbowe (a w każdym razie nie udowodniono - a nawet nie udowodniano - jej żadnego współudziału w jego popełnieniu), to orzeczenie wobec niej środka karnego nie spełnia funkcji ani prewencji szczególnej (w odniesieniu do niej - uniemożliwienie dalszej przestępnej działalności), ani też prewencji ogólnej (<odstraszania> potencjalnych sprawców) [podkr. wł.]. Równocześnie ciężar nałożony na skarżącą - pozbawienie jej środka prowadzenia działalności gospodarczej w zakresie transportu towarów - jest nieproporcjonalny do efektu uzyskanego przez państwo w wyniku sprzedaży narzędzia, które służyło popełnieniu przestępstwa.

Wobec powyższego trzeba uznać, że kwestionowana regulacja jest sprzeczna zarówno z art. 2 jak i art. 31 ust. 3 Konstytucji (podkr. wł.).

Odnosnie do zarzutów skarżącej, iż kodeksowa regulacja - tak jak stosują ją sądy - godzi w normy zawarte w art. 21 i art. 64 ust. 1 i 3 Konstytucji, należy stwierdzić, co następuje. W skardze nie padają argumenty nawet pośrednio nawiązujące do instytucji wyłączenia, stąd uznać trzeba, że jako wzorzec kontroli powołany został art. 21 ust. 1 ustawy zasadniczej. Wprawdzie

konstytucyjna norma ogólna, mająca charakter ustrojowej deklaracji, nie może być samodzielnym wzorcem kontroli w postępowaniu wszczynanym na skutek wniesienia skargi konstytucyjnej (podkr. wł.), jednak skarżąca połączyła ją z prawem podmiotowym wynikającym z art. 64 ust. 1.

Nie ulega wątpliwości, że orzeczenie przypadku określonego przedmiotu - w tym narzędzia, które służyło popełnieniu przestępstwa - prowadzi do wyzucia właściciela z przysługującego mu prawa własności. Jest to zatem idąca najdalej z możliwych ingerencja w to najszersze z praw (podkr. wł.). Zastosowanie tak drastycznego środka może być niekiedy zasadne, wręcz konieczne, jest też konstytucyjnie dopuszczalne, co wynika wprost z art. 46 Konstytucji. Nie ulega jednak wątpliwości, że w świetle ustrojowej deklaracji, zawartej w art. 21 Konstytucji - iż Rzeczpospolita chroni własność - takie pozbawienie tego prawa jest środkiem ostatecznym, a przemawiać muszą za nim szczególnie istotne argumenty. Każdorazowo powinno też ono być szczegółowo uzasadnione.

W myśl art. 46 Konstytucji orzeczenie przypadku rzeczy musi znajdować oparcie po pierwsze w ustawie, po wtóre zaś w orzeczeniu sądu (w przypadku skarżącej obie te konstytucyjne przesłanki zostały spełnione, bo przypadek zestawu ciężarowego został orzeczony prawomocnym wyrokiem przez sąd, który zaliczając narzędzia do przedmiotów przestępstwa, zastosował przepisy ustawy). Niemniej jednak norma ustawowa, na podstawie której możliwe jest orzeczenie przypadku rzeczy, musi być analizowana w świetle konstytucyjnie dopuszczalnych ograniczeń w korzystaniu z praw konstytucyjnych. Trafnie wskazał Rzecznik Praw Obywatelskich, że <uregulowanie art. 46 Konstytucji zostało usytuowane pośród wolności i praw osobistych, a zatem praw silniej chronionych przez ustrojodawcę niż prawa ekonomiczne, socjalne i kulturalne, wśród których zawarte zostało prawo do własności. Tym samym za nielogiczne należałoby uznać, iż w przypadku przypadku mienia, dla konstytucyjności tego wkroczenia w prawo własności, wystarczyłoby spełnienie jedynie przesłanek formalnych (podstawa ustawowa i

prawomocne orzeczenie sądu) z pominięciem przesłanek materialnych, zawartych w art. 64 ust. 3 oraz art. 31 ust. 3 Konstytucji>.

Jak już wyżej stwierdzono, przepadek przedmiotów służących do popełnienia przestępstwa skarbowego na podstawie art. 30 § 3 w zw. z art. 31 § 1 k.k.s. uznać trzeba za najdalej idącą ingerencję w prawo własności (nawet w przypadku wywłaszczenia ustrojodawca postanowił o <stusznym odszkodowaniu>). Ingerencja ta niewątpliwie narusza istotę tego prawa, a zatem jest sprzeczna z art. 64 ust. 3 Konstytucji, choć zarazem znajduje podstawę w art. 46 ustawy zasadniczej. Trybunał Konstytucyjny wielokrotnie podkreślał, iż prawo własności nie jest prawem absolutnym, a na jego treść składają się również obowiązki właściciela wynikające z nakazów interesu publicznego. **Obowiązkiem takim jest między innymi realizacja władztwa nad rzeczą w sposób legalny (zgodny z prawem). Właściciel, który się z tego obowiązku należy nie wywiązuje, sprowadza na siebie zagrożenie ostrą reakcją władz publicznych, która w szczególnych przypadkach może przybrać postać przepadku rzecz (podkr. wł.). Stuszenie wywiódł Rzecznik Praw Obywatelskich, że z takiego - uzasadnionego na gruncie polskiej Konstytucji - rozumowania a contrario wynika, iż <wykonywanie (...) prawa własności w zgodzie z obowiązującym prawem powinno gwarantować właścicielowi ze strony władz publicznych nieingerencję>. Tymczasem organy państwa, opierając się na zaskarżonych przepisach k.k.s., mogą pozbawić własności podmiot, który swe prawo wykonywał (i wykonuje) całkowicie zgodnie z porządkiem prawnym i w żaden sposób nie przyczynił się do popełnienia przestępstwa, nie muszą przy tym swej decyzji w żaden sposób uzasadniać. Rację ma Prokurator Generalny, gdy twierdzi, że <ochrona własności nie może mieć charakteru absolutnego>. Trybunał Konstytucyjny zwraca jednak uwagę, że skarżącej nie chodzi o likwidację prawnej instytucji przepadku narzędzi, które nie są własnością sprawcy, lecz o to, by orzeczenie przepadku poprzedzone było rzetelną sądową analizą postawy właściciela narzędzi, które służyły popełnieniu czynu zabronionego.**

Powyższe wskazuje, że kwestionowane unormowania godzą w konstytucyjne prawo własności, a więc uznać je trzeba za sprzeczne z art. 64 ust. 1 i 3 Konstytucji (podkr. wł.).

W myśl powołanego przez skarżącą art. 42 ust. 1 Konstytucji odpowiedzialności karnej podlega ten, kto dopuścił się czynu zabronionego. Zasada ta powtórzona została - w odniesieniu do postępowania karnego skarbowego - w art. 1 § 1 kodeksu, stanowiącym <odpowiedzialności karnej za przestępstwo skarbowe (...) podlega ten tylko, kto popełnia czyn społecznie szkodliwy, zabroniony pod groźbą kary przez ustawę obowiązującą w czasie jego popełnienia>. Dodatkowo zgodnie z art. 1 § 3 k.k.s. sprawcy czynu zabronionego trzeba móc przypisać winę w czasie czynu.

Zarówno konstytucyjne, jak i kodeksowe pojęcie <odpowiedzialności karnej>, musi być interpretowane szeroko, jako nałożenie na podmiot - po przeprowadzeniu stosownego postępowania - sankcji za jego działanie albo zaniechanie, uznane przez państwo za przestępstwo. Równocześnie - zgodnie z art. 42 ust. 3 Konstytucji - każdego uważa się za niewinnego, dopóki jego wina nie zostanie stwierdzona prawomocnym wyrokiem.

Z mocy przepisów k.k.s., rozumianych w sposób przyjęty przez sądy, w odniesieniu do skarżącej obie te zasady zostały złamane. Nie zostały bowiem w stosunku do niej dokonane nawet podstawowe ustalenia - a w każdym razie brak takowych w wyrokach sądów obu instancji - w zakresie jej winy (tym samym uznać ją trzeba za niewinną), co więcej w postępowaniu nie dowiedziono nawet, czy skarżąca miała jakikolwiek udział w popełnieniu czynu zabronionego. Mimo to orzeczono wobec niej środek karny, w postaci przepadku zestawu ciężarowego, który stanowił narzędzie popełnienia przestępstwa przez inną osobę. Uznać zatem trzeba, że kodeksowa konstrukcja - tak jak rozumieją ją sądy - sprzeczna jest z zasadami wyrażonymi w art. 42 Konstytucji (podkr. wł.).

Sądy obu instancji, po przeanalizowaniu materiału dowodowego uznały, że pracownikowi, który posługując się przedmiotami stanowiącymi własność

skarżącej, dopuścił się popełnienia przestępstwa, można przypisać winę, i w związku z tym skazały go prawomocnie na karę ośmiu miesięcy pozbawienia wolności w zawieszeniu na dwa lata oraz grzywnę w wysokości 10 tys. zł. Przed nałożeniem na niego kary sądy ustaliły fakty, przeanalizowały wszelkie okoliczności popełnienia czynu, zważyły stopień zawinienia i dopiero wówczas ustaliły jej wymiar.

Równocześnie - orzekając o przypadku stanowiącego własność skarżącej zestawu ciężarowego - te same sądy z mocy ustawy zwolnione były z dokonania jakichkolwiek ustaleń faktycznych i badania stopnia jej zawinienia. Opierając się na ustawowej konstrukcji przypadku przedmiotów, w ogóle nie badały, czy skarżąca w jakikolwiek sposób przyczyniła się do popełnienia przestępstwa przez jej pracownika, czy miała na jego przestępne działania jakikolwiek wpływ, a nawet jakąkolwiek wiedzę o popełnianym przestępstwie. Ustawodawca w tym zakresie nie przyznał sądom nawet elementarnego zakresu swobody (podkr. wł.).

Trybunał Konstytucyjny ponownie podkreśla, że przedmiotem orzekania w sprawie niniejszej nie jest cała instytucja przypadku przedmiotów przestępstwa skarbowego, ani nawet przypadek przedmiotu przestępstwa stanowiącego własność osoby trzeciej. Trybunał Konstytucyjny odnosi się wyłącznie do zagadnienia przypadku narzędzi, które służyły do popełnienia czynu zabronionego bez wiedzy i zgody ich właściciela. Zdaniem Trybunału Konstytucyjnego sąd orzekający w imieniu demokratycznego państwa prawnego, którym jest Rzeczpospolita, winien mieć możliwość, ale i obowiązek badania, czy właściciel narzędzi miał jakikolwiek związek z popełnionym za ich pomocą przestępstwem (podkr. wł.). Trybunał Konstytucyjny bierze pod uwagę, że mogą istnieć sytuacje, w których sprawca przestępstwa celowo posługuje się przedmiotami stanowiącymi cudzą własność i czyni to za wiedzą i zgodą właściciela. Mogą też mieć miejsce wypadki, w których właściciel narzędzi czerpie zyski z przestępczej działalności osób trzecich, posługujących się nimi. W takich sytuacjach obligatoryjny przypadek tych przedmiotów byłby w pełni

uzasadniony, musi być jednak poprzedzony stosownym postępowaniem dowodowym. W innym wypadku - gdyby wina właściciela nie została dowiedziona - mogłoby dojść do złamania zasady nulla poena sine crimine, a zatem do karania podmiotu, któremu nie udowodniono jakiegokolwiek udziału w przestępstwie” (OTK ZU seria A nr 6/2005, poz. 69).

Podobieństwo sprawy o sygn. akt SK 34/04 ze sprawą Skarżącego sprawia, że wynik kontroli konstytucyjności przepisów zaskarżonych skargą konstytucyjną rozpoznawaną w sprawie o sygn. akt SK 34/04 **ma zasadnicze znaczenie** dla oceny zgodności z Konstytucją normy zaskarżonej przez Z O.

Także bowiem w sprawie, w której Z O. sformułował skargę konstytucyjną, zakwestionowany przepis (art. 70 ust. 1 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii) dopuszcza do przepadku przedmiotów (narzędzi) stanowiących własność osoby trzeciej, które służyły do popełnienia wymienionych w tym przepisie przestępstw, **bez sprawdzenia, czy właściciel tych przedmiotów (narzędzi) miał jakikolwiek związek z popełnionym za ich pomocą przestępstwem i czy w związku z tym można mu postawić zarzut naganności własnego postępowania.**

Wszak w uzasadnieniu wyroku z dnia maja 2012 r., w sprawie o sygn. akt , Sąd Okręgowy w O. stwierdził, że „[n]iewątpliwie samochód osobowy (...) stanowił własność świadka (...) [Z O. - przyp. wł.] i **jak się wydaje został przerobiony bez jego zgody** (podkr. wł.), to jednak w niniejszej sprawie fakt ten pozostaje bez znaczenia” (s. 35). W tym zakresie Sąd Apelacyjny w B , po rozpoznaniu apelacji obrońców oskarżonych, wyrokiem z dnia października 2012 r., w sprawie o sygn. akt , zaskarżony wyrok Sądu Okręgowego w O. z dnia maja 2012 r. utrzymał w mocy.

Tak więc przy założeniu, że Z O. nie popełnił żadnego czynu zabronionego, zatem wykonywał prawo własności w zgodzie z obowiązującym

prawem, obciążenie Go odpowiedzialnością i ukaranie za czyn popełniony przez inną osobę uznać trzeba za kłójące się z elementarnym poczuciem sprawiedliwości. Nie sposób bowiem uznać za sprawiedliwą regulacji, której skutkiem jest w istocie automatyczne (pomimo deklarowanej fakultatywności, o czym w dalszej części niniejszego stanowiska) i nieoparte na jakimkolwiek materiale dowodowym ponoszenie przez podmiot negatywnych konsekwencji przestępstw popełnionych bez jego zgody i wiedzy przez osoby trzecie, **a taki jest rzeczywisty skutek zaskarżonej regulacji**. Działaniem polegającym na tym, że Z O. pozbawiono przedmiotu jego własności (wymierzono Mu karę za cudze przestępne działanie), bez udowodnienia Mu chociażby wiedzy o jego popełnieniu, naruszono jednocześnie zasadę poprawnej legislacji oraz zasadę zaufania do państwa i stanowionego przez nie prawa. W tym zakresie zgodzić się bowiem trzeba ze Skarżącym, że w art. 70 ust. 1 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii brakuje jakichkolwiek przesłanek orzeczenia przepadku, w szczególności przesłanki winy (naganności postępowania).

Powyższe oznacza, że kwestionowana regulacja jest niezgodna z art. 2 Konstytucji.

Zasada, określona w art. 42 ust. 1 Konstytucji, w odniesieniu do postępowania karnego została powtórzona w art. 1 § 1 k.k., który, o czym wcześniej była mowa, w oparciu o regułę wyrażoną w art. 116 k.k. ma zastosowanie także do postępowań w sprawach o przestępstwa określone w ustawie o przeciwdziałaniu narkomanii.

Przepis art. 1 § 1 k.k. brzmi:

„Odpowiedzialności karnej podlega ten tylko, kto popełnia czyn zabroniony pod groźbą kary przez ustawę obowiązującą w czasie jego popełnienia.”.

Dodatkowo, zgodnie z art. 1 § 3 k.k., nie popełnia przestępstwa sprawca czynu zabronionego, jeżeli nie można mu przypisać winy w czasie czynu.

W uzasadnieniu powołanego wyżej wyroku w sprawie o sygn. akt SK 34/04, Trybunał Konstytucyjny stwierdził, że zarówno konstytucyjne, jak i kodeksowe pojęcie „odpowiedzialności karnej” musi być interpretowane szeroko, jako nałożenie na podmiot - po przeprowadzeniu stosownego postępowania - **sankcji za jego działanie albo zaniechanie, uznane przez państwo za przestępstwo**. Równocześnie - zgodnie z art. 42 ust. 3 Konstytucji - każdego uważa się za niewinnego, dopóki jego wina nie zostanie stwierdzona prawomocnym wyrokiem.

Z mocy przepisów ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii oraz mających zastosowanie do określonych w tej ustawie przestępstw przepisów części ogólnej Kodeksu karnego, **w odniesieniu do Skarżącego obie te zasady zostały złamane**. Podobnie bowiem jak w przypadku stanu faktycznego, w związku z którym skierowano skargę konstytucyjną rozpoznawaną przez Trybunał Konstytucyjny pod sygn. akt SK 34/04, w stosunku do Skarżącego Z O. nie zostały dokonane nawet podstawowe ustalenia - a w każdym razie brak takich w wyrokach sądów obu instancji - w zakresie jego winy (tym samym uznać go trzeba za niewinnego), co więcej - w postępowaniu nie dowiedziono nawet, czy Skarżący miał jakikolwiek udział w popełnieniu czynu zabronionego. Mimo to orzeczono wobec niego środek karny w postaci przepadku samochodu osobowego, który stanowił narzędzie popełnienia przestępstwa przez inną osobę. Uznać zatem trzeba, że **konstrukcja przepadku narzędzi przestępstwa, określona w art. 70 ust. 1 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii, jest również sprzeczna z zasadami wyrażonymi w art. 42 Konstytucji**

Sądy obu instancji, po przeanalizowaniu materiału dowodowego, uznały, że N G., który, posługując się przedmiotem stanowiącym własność Skarżącego, dopuścił się przestępstwa, można przypisać winę, i w związku z tym skazały go prawomocnie na karę pozbawienia wolności oraz grzywnę w wysokości zł (stawek dziennych, gdzie jedna stawka dzienna to złotych). Przed nałożeniem na niego kary sądy ustaliły fakty, przeanalizowały

wszelkie okoliczności popełnienia czynu, zważyły stopień zawinienia i dopiero wówczas ustaliły jej wymiar.

Równocześnie - orzekając o przypadku stanowiącego własność Skarżącego samochodu osobowego - te same sądy z mocy ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii **zwolnione były z dokonania jakichkolwiek ustaleń faktycznych i badania stopnia jego zawinienia**. Opierając się na ustawowej konstrukcji przypadku przedmiotów, w ogóle nie badały, czy Skarżący w jakikolwiek sposób przyczynił się do popełnienia przestępstwa przez N G., czy miał na jego przestępne działania jakikolwiek wpływ, a nawet jakąkolwiek wiedzę o popełnianym przestępstwie.

Z ustaleń sądów obu instancji wynika, że podlegający przypadkowi samochód osobowy N G. pożyczył od Skarżącego (), w którym to samochodzie N G. samodzielnie dokonał przeróbki poprzez zamieszczenie skrytki (po zatrzymaniu N G. po przekroczeniu przez niego granicy w skrytce tej ujawniono środki odurzające).

Sądy obu instancji przyjęły, że, „jeżeli chodzi o główny zarzut”, to N G. **działał samodzielnie** oraz że (o czym wcześniej była mowa) ulegający przypadkowi samochód osobowy został przerobiony, „jak się wydaje”, **bez zgody Skarżącego**.

Powyższe oznacza, że w niniejszej sprawie przyjęto, iż sprawca przestępstwa przemytu narkotyków N G. celowo posłużył się przedmiotem stanowiącym cudzą własność i **uczynił to bez wiedzy i zgody właściciela**.

W doktrynie oraz orzecznictwie sądowym przyjmuje się, że przypadek środka transportu jako narzędzia przestępstwa może nastąpić, o ile został specjalnie przystosowany (np. zmieniono numery rejestracyjne, przemalowano, umieszczono w nim skrytki) [*vide* - cytowana wcześniej wypowiedź Z. Sienkiewicz].

J. Raglewski wskazuje, że „[o]rzekanie przypadku *instrumenta sceleris* (narzędzi przestępstwa - przyp. wł.) jest zasadniczo fakultatywne. Pozostawiono

zatem sądowi ocenę, **uwzględniając w szczególności sposób wykorzystania oraz stopień ułatwienia popełnienia przestępstwa** (podkr. wł.), czy zasadne jest orzekanie przepadku określonego przedmiotu. Niekiedy jednak ustawodawca przewiduje obligatoryjne orzekanie tej postaci przepadku przedmiotów - zob. m.in. art. 316 § 1, art. 123 ust. 2 ustawy z 21 lipca 2000 r. - Prawo telekomunikacyjne (Dz. U. Nr 73, poz. 852 ze zm.). Pomimo generalnie fakultatywnego charakteru stosowania przepadku z art. 44 § 2, konieczność pozbawienia sprawców przestępstw *instrumenta sceleris* akcentuje się w orzecznictwie sądowym: <*Ratio legis* unormowania art. 44 § 2 k.k. wskazuje, że organ orzekający powinien zawsze dążyć w swych rozstrzygnięciach do pozbawienia sprawcy możliwości popełnienia przestępstwa za pomocą tych samych narzędzi, gdy ich cechy wskazują na przystosowanie do popełnienia określonych przestępstw, jak i wtedy, gdy użyte narzędzia do popełniania przestępstw służą, zgodnie z ich przeznaczeniem, innym celom. Zwrot takich narzędzi osobom skazanym ma bowiem demoralizujący wpływ, zwłaszcza wobec sprawców młodocianych i powoduje negatywny odbiór społeczny> (wyrok SA w Lublinie z 25 stycznia 2000 r., AKa 252/99, OSA 2000, z. 9, poz. 68)” [komentarz J. Raglewskiego do art. 44 Kodeksu karnego, [w:] G. Bogdan, Z. Cwiakalski, P. Kardas, J. Majewski, J. Raglewski, M. Szewczyk, W. Wróbel, A. Zoll, *Kodeks karny. Część ogólna. Komentarz do art. 1-116 k.k.*, Tom I, op. cit., s. 722-723].

Przepis art. 44 § 2 k.k. zawiera klauzulę, która *expressis verbis* wskazuje, iż orzekanie przepadku *instrumenta sceleris* ma zarówno charakter fakultatywny, jak i obligatoryjny.

Do przepadku narzędzi niektórych przestępstw określonych w ustawie o przeciwdziałaniu narkomanii (w tym przestępstwa z art. 55) ma zastosowanie art. 70 ust. 1 tej ustawy.

Wydawać by się mogło, że użycie w tym przepisie formuły „można orzec” oznacza, że przepadek przedmiotów i narzędzi, które służyły lub były przeznaczone do popełnienia przestępstw z ustawy o przeciwdziałaniu

narkomanii, jeżeli nie były one własnością sprawcy, **jest fakultatywny** i sąd ma zapewnioną swobodę orzekania. Niemniej poglądy doktryny oraz orzecznictwo sądowe wypracowane na gruncie Kodeksu karnego wskazują, że w takim przypadku zakres sędziowskiego uznania **jest ograniczony** jedynie do rozstrzygnięcia, czy w konkretnym stanie faktycznym użycie tego przedmiotu lub narzędzia warunkowało popełnienie przestępstwa (orzekając zasadność przypadku sąd uwzględnia bowiem takie **okoliczności** jak: sposób wykorzystania oraz stopień ułatwienia popełnienia przestępstwa).

W tej sytuacji brak w art. 70 ust. 1 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii **jakichkolwiek kryteriów merytorycznych** oznacza, że w oparciu o ten przepis **dopuszczalne jest orzekanie przypadku przedmiotów stanowiących własność podmiotu trzeciego bez konieczności udowodnienia jego wiedzy o użyciu danego przedmiotu jako narzędzia przestępstwa**, a że tego rodzaju orzeczenia w praktyce zapadają, świadczy chociażby sprawa, w której skierowano niniejszą skargę konstytucyjną.

Nie można, jak się wydaje, upatrywać fakultatywności przypadku w tym, że sąd o przypadku narzędzi przestępstwa, jeżeli nie stanowiły własności sprawcy, **orzeka zawsze** wtedy, gdy ustali, iż zastosowanie tych narzędzi warunkowało popełnienie przestępstwa przez osobę trzecią, niezależnie od tego, czy i jaki związek z tym przestępstwem miał właściciel przedmiotu użytego do jego popełnienia.

Należy zauważyć, iż wyrok Trybunału Konstytucyjnego w sprawie o sygn. akt SK 34/04 wywołał zmianę w art. 31 k.k.s.

Otóż ustawą z dnia 28 lipca 2005 r. o zmianie ustawy - Kodeks karny skarbowy oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. Nr 178, poz. 1479) [dalej: ustawa zmieniająca k.k.s.], w art. 31 k.k.s. po § 1 dodano § 1a w brzmieniu:

„Sąd może orzec przepadek przedmiotów określonych w art. 29 pkt 2 (narzędzie lub inny przedmiot stanowiący mienie ruchome, które służyło lub było przeznaczone do popełnienia przestępstwa skarbowego - przyp. wł.), niebędących

własnością sprawcy, jeżeli ich właściciel lub inna osoba uprawniona na skutek niezachowania ostrożności wymaganej w danych okolicznościach przewidywała albo mogła przewidzieć, że mogą one służyć lub być przeznaczone do popełnienia przestępstwa skarbowego” (art. 1 pkt 23b ustawy zmieniającej k.k.s.).

T. Grzegorzczak, komentując stan prawny po wejściu w życie ustawy zmieniającej k.k.s., stwierdził, że „**[w] odniesieniu do narzędzi służących do popełnienia przestępstwa skarbowego (art. 29 pkt 2) przyjęto w art. 31 § 1a, że jeżeli przedmiot taki nie należy do sprawcy, to przypadek jest tu dopuszczalny tylko po spełnieniu określonych dodatkowych wymogów. Ustawa zakłada przy tym, że <sąd może orzec przypadek> przy spełnieniu owych warunków, a nie, że po jego spełnieniu <orzeka> ów przypadek. **Przypadek może zaś nastąpić jedynie po uprzednim wykazaniu, że właściciel rzeczy lub inny uprawniony do dysponowania nią, a niebędący współuczestnikiem przestępstwa, na skutek niezachowania ostrożności wymaganej w danych okolicznościach, przewidywał lub mógł przewidzieć, że przedmioty te mogą służyć lub być przeznaczone do popełnienia przestępstwa skarbowego (podkr. wł.).** Stylizacja przepisu może budzić wątpliwości. Wydawać by się mogło, że chodzi o to, iż w wyniku niezachowania ostrożności właściciel rzeczy powierzonej przewiduje lub może przewidzieć, że będzie ona wykorzystana jako narzędzie czynu skarbowego. Jednak trudno coś przewidzieć w wyniku niezachowania ostrożności. Chodzi zatem chyba o to, że nie zachowując wymaganej ostrożności przekazał on rzecz innej osobie, choć gdyby ją zachował, do tego mogłoby nie dojść, gdyż istniały okoliczności nakazujące mu ową ostrożność, przez które mógł on przewidzieć, iż sprawca może wykorzystać dany przedmiot jako narzędzie do czynu skarbowego. **Niezbędne staje się zatem wykazanie, że przekazując sprawcy ową rzecz do dyspozycji (np. w dzierżawę, użyczenie czy użytkowanie), osoba ta nie zachowała należytej ostrożności, choć istniały określone okoliczności, poprzez które przewidywała ona lub mogła przewidzieć, że sprawca może wykorzystać ów przedmiot do popełnienia****

czynu skarbowego (podkr. wł.). Obowiązek wykazania obciąża oskarżyciela” (komentarz T. Grzegorzcyka, do art. 31 Kodeksu karnego skarbowego, http://lex/lex/content.rpc?reqId=1401975994233_733311245).

Komentując z kolei treść art. 31 § 3 pkt 2 k.k.s. na tle art. 31 § 1a k.k.s., T. Grzegorzcyk stwierdził, że „[j]eżeli przedmiotem specjalnie przystosowanym, w którym przewożono przedmiot przestępstwa skarbowego, dysponowała jako sprawca tego przestępstwa osoba niebędąca właścicielem przedmiotu, w którym ukryto przedmiot czynu skarbowego, to dla przypadku przedmiotu służącego do ukrycia przedmiotu czynu zabronionego przez k.k.s. niezbędne jest wykazanie nie tylko samego faktu przystosowania go do takiego ukrywania przewożonych rzeczy, **ale także że przystosowanie to nastąpiło co najmniej za wiedzą jego właściciela** (podkr. wł.). Wymaga to stosownych czynności dowodowych po ujęciu sprawcy i w toku postępowania przygotowawczego w postaci oględzin przedmiotu, sfotografowania go, przesłuchania podejrzanego odnośnie do tych okoliczności (tzn. przystosowania przedmiotu do ukrycia w nim rzeczy) czy nawet wezwania biegłych. Przed dokonaniem takich czynności nie należy zatem ograniczać dochodzenia nawet w trybie art. 335 § 2 k.p.k. (w zw. z art. 156 § 3 k.k.s.). Bez nich bowiem brak będzie podstaw do orzeczenia przypadku np. samochodu przystosowanego do ukrywania w nim przewożonych przedmiotów, którym dopuszczono się np. przestępstwa celnego czy także i akcyzowego, **jeżeli nie ustalono uprzednio, kto i kiedy dokonał tego przystosowania, jako że może nie być wykluczone, iż uczynił to posiadacz cudzego pojazdu w czasie dysponowania nim, czyniąc to bez wiedzy właściciela, a wówczas bez wykazania temu właścicielowi nieostrożności, o jakiej mowa w art. 31 § 1a, przypadek jest niedopuszczalny** (podkr. wł.)” [komentarz T. Grzegorzcyka do art. 31 Kodeksu karnego skarbowego, op. cit.].

Skarżący zarzucił, że art. 70 ust. 1 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii - tak jak przepis ten stosują sądy - godzi również w normy zawarte w art. 21 i art. 64 ust. 1 i 3 w związku z art. 31 ust. 3 Konstytucji.

Art. 21 Konstytucji brzmi:

- „1. Rzeczpospolita Polska chroni własność i prawo dziedziczenia.
2. Wywłaszczenie jest dopuszczalne jedynie wówczas, gdy jest dokonywane na cele publiczne i za słusznym odszkodowaniem.”.

„Art. 21 Konstytucji składa się z dwóch jednostek redakcyjnych o zupełnie różnym charakterze. O ile bowiem ust. 1 należy traktować w kategorii podstawowych zasad ustrojowych, to ust. 2 stanowi normę szczegółową, określającą przesłanki i tryb jednej z form odjęcia własności, jaką jest wywłaszczenie” (komentarz L. Garlickiego do art. 21 Konstytucji, [w:] *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz*, Tom III, Wydawnictwo Sejmowe 2003, s. 5).

W uzasadnieniu skargi Skarżący nie wykazał jednak, w jaki sposób zaskarżona norma narusza art. 21 ust. 2 Konstytucji.

Należy w związku z tym przypomnieć, że ustawa o Trybunale Konstytucyjnym nakłada na podmiot występujący ze skargą konstytucyjną szereg obowiązków. Jednym z najważniejszych jest wymóg wskazania, jakie konstytucyjne wolności lub prawa skarżącego i w jaki sposób - jego zdaniem - zostały naruszone przez przepisy zakwestionowane w skardze konstytucyjnej (art. 47 ust. 1 pkt 2 ustawy o Trybunale Konstytucyjnym). Poprawne wykonanie powyższego obowiązku winno więc polegać nie tylko na wskazaniu konkretnych praw podmiotowych, których podstawą prawną są przepisy Konstytucji, ale również na precyzyjnym wyjaśnieniu sposobu, w jaki prawa te zostały naruszone przez zaskarżone unormowania. Trzeba jednakże podkreślić, że wyjaśnienie powyższe musi pozostawać w związku ze sprawą, w związku z którą wniesiona została skarga konstytucyjna. Konstrukcja skargi przyjęta przez prawodawcę zakłada bowiem, że legitymowany do wystąpienia z tym środkiem ochrony jest wyłącznie podmiot, którego prawa zostały naruszone w sposób opisany w skardze. Innymi słowy, skarga nie może prowadzić do zainicjowania kontroli o charakterze abstrakcyjnym, a więc niepozostającej w związku z jednostkowym

aktem zastosowania kwestionowanych przepisów w sposób prowadzący do naruszenia konstytucyjnych praw skarżącego (*vide* na przykład - postanowienie Trybunału Konstytucyjnego z dnia 20 grudnia 2012 r., w sprawie o sygn. akt Ts 198/10, OTK ZU seria B nr 1/2013, poz. 22).

Dlatego też, wobec braku wyjaśnienia przez Skarżącego sposobu, w jaki prawa wynikające z art. 21 ust. 2 Konstytucji zostały naruszone przez zaskarżone unormowanie, postępowanie w tym zakresie podlega umorzeniu na podstawie art. 39 ust. 1 pkt 1 ustawy o Trybunale Konstytucyjnym, ze względu na niedopuszczalność wydania wyroku.

Na marginesie należy podnieść, że gdyby nawet Skarżący w omawianym zakresie uzasadnił zarzut skargi konstytucyjnej w sposób nakazany w art. 47 ust. 1 pkt 2 ustawy o Trybunale Konstytucyjnym, zaskarżonej normy i tak nie można byłoby poddać merytorycznej kontroli co do zgodności z art. 21 ust. 2 Konstytucji, jako że w niniejszej sprawie przepis ten jest wzorcem nieadekwatnym. Treści zawarte w art. 21 ust. 2 Konstytucji oraz w zaskarżonej normie wywiedzionej z art. 70 ust. 1 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii są bowiem irrelewantne. O ile w art. 21 ust. 2 Konstytucji jest mowa o wyłączeniu, to skutkiem zastosowania zaskarżonej normy jest przepadek na rzecz Skarbu Państwa przedmiotu, który służył do popełnienia przestępstwa, a stanowił własność osoby trzeciej, a to jest instytucja przewidziana w innej regulacji konstytucyjnej, to jest w art. 46 ustawy zasadniczej.

Kontynuując rozważania merytoryczne należy stwierdzić, że przepisy art. 21 ust. 1 i art. 64 ust. 1 i 3 w związku art. 31 ust. 3 Konstytucji stanowiły przedmiot licznych odniesień Trybunału Konstytucyjnego.

W uzasadnieniu jednego z najnowszych wyroków w sprawie zainicjowanej skargą konstytucyjną, w których powołane przepisy Konstytucji służyły za wzorce kontroli, to jest wyroku z dnia 10 stycznia 2012 r., w sprawie o sygn. akt SK 25/09, Trybunał Konstytucyjny stwierdził, że „[a]rt. 21

Konstytucji, zawarty jest w rozdziale I zatytułowanym <Rzeczpospolita>. Zgodnie z jego ust. 1 <Rzeczpospolita Polska chroni własność i prawo dziedziczenia>. Wyrażona w tym przepisie norma należy do podstawowych zasad ustrojowych Rzeczypospolitej Polskiej, co wynika z faktu zamieszczenia go w rozdziale I Konstytucji. W wyroku z 12 stycznia 1999 r., sygn. P 2/98 (OTK ZU nr 1/1999, poz. 2) Trybunał Konstytucyjny stwierdził, że <W świetle tego przepisu zagwarantowanie ochrony własności jest konstytucyjną powinnością państwa, przy czym powinność ta urzeczywistniana jest zarówno przez działania o charakterze prawodawczym (ukształtowanie podstawowych instytucji prawnych konkretyzujących treść własności, określenie środków ochrony prawa własności), jak i faktyczne czynności organów państwa, mające za przedmiot dobra stanowiące własność jakiejś osoby. Art. 21 nie przewiduje ochrony praw majątkowych innych niż własność>. Ustrojowy charakter przepisu stanowi wartość wyznaczającą kierunek interpretacji zarówno art. 64 Konstytucji, jak i unormowań zawartych w ustawodawstwie zwykłym (...).

Skarżąca wzorcem kontroli uczyniła prawo podmiotowe, wyrażone w art. 64 ust. 1 i 3 Konstytucji oraz zasadę ustrojową wyrażoną w art. 21 ust. 1 Konstytucji.

Zgodnie z utrwalonym orzecznictwem Trybunału Konstytucyjnego, wzorcem kontroli w postępowaniu ze skargi konstytucyjnej może być tylko taki przepis Konstytucji, który wyraża prawa podmiotowe: jego adresatem musi być obywatel (lub inny podmiot prawa), przepis ten kształtuje sytuację prawną podmiotu (np. przyznaje mu uprawnienia). Wzorcem kontroli nie może być zatem przepis określający tylko ogólne zasady ustrojowe, adresowane do ustawodawcy i dotyczące sposobu wykonywania przez niego kompetencji do regulowania poszczególnych dziedzin życia społecznego (...). Niemniej unormowanie art. 21 ust. 1 Konstytucji, mimo że należące do zasad programowych Konstytucji, a więc wyznaczających kierunek działań państwa, może być przywołane pomocniczo, dla umocnienia kontekstu konstytucyjnego żądań skargi konstytucyjnej.

Trybunał przypomina, że prawo własności - zakres jego ochrony i zakres jego ograniczeń - było przedmiotem bardzo wielu wypowiedzi orzeczniczych Trybunału, który wielokrotnie podkreślał, że prawo własności nie ma charakteru absolutnego i może podlegać ograniczeniom. Konstytucyjną podstawę tych ograniczeń stanowi art. 64 ust. 3, natomiast zakres ograniczeń określony jest treścią art. 31 ust. 3 Konstytucji. (...)

Wskazany jako wzorzec kontroli art. 64 ust. 3 Konstytucji wyraża w sposób jednoznaczny konstytucyjną podstawę wprowadzania ograniczeń prawa własności; w odróżnieniu od art. 64 ust. 1 i 2, przepis ten odnosi się tylko do prawa własności, a więc nie obejmuje swoim zakresem innych praw majątkowych, a zawarte w nim przesłanki dopuszczalności ograniczenia własności stanowią formalne i materialne kryterium kontroli dokonanych przez prawodawcę ograniczeń. Przepis ten nie wyczerpuje wszystkich konstytucyjnych przesłanek, które musi uwzględnić ustawodawca w wypadku ingerencji w sferę praw i wolności jednostki. Nie można bowiem pominąć regulacji zawartej w treści art. 31 ust. 3 Konstytucji, który w ocenie Trybunału Konstytucyjnego w sposób pełny i samoistny statuuje zasadę proporcjonalności (zakazu nadmiernej ingerencji w sferę praw i wolności jednostki).

Trybunał, w związku z niniejszą sprawą, podtrzymuje dotychczasowy pogląd wyrażany w orzecznictwie Trybunału, że odrębne unormowanie problematyki ograniczania własności, przez wskazanie w art. 64 ust. 3 Konstytucji przesłanek dopuszczających tego rodzaju działania, nie oznacza wyłączenia zastosowania w odniesieniu do tego prawa generalnej zasady wyrażonej w art. 31 ust. 3 Konstytucji. Treść art. 64 ust. 3 Konstytucji ogranicza się wyłącznie do wskazania przesłanki formalnej (wymóg ustawy) oraz określenia maksymalnej granicy ingerencji (zakaz naruszania istoty prawa własności). Natomiast przepis art. 31 ust. 3 Konstytucji wskazuje wartości, których ochrona uzasadnia dopuszczalną ingerencję w konstytucyjne wolności i prawa (w tym w prawa właściciela). Analiza treści obydwu klauzul, a mianowicie

klauzuli generalnej ograniczenia praw i wolności określonej w art. 31 ust. 3 Konstytucji oraz klauzuli określonej w art. 64 ust. 3 Konstytucji, wskazuje, że w wypadku prawa własności to właśnie art. 31 ust. 3 Konstytucji powinien spełniać rolę podstawową, a art. 64 ust. 3 traktować należy przede wszystkim wyłącznie jako konstytucyjne potwierdzenie dopuszczalności wprowadzania ograniczeń tego prawa” (OTK ZU seria A nr 1/2012, poz. 1).

Konfrontując zarzuty podniesione przez Z O. wobec przepisu art. 70 ust. 1 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii z treściami normatywnymi odpowiednich wzorców kontroli, należy podzielić pogląd Autora skargi konstytucyjnej, iż zaskarżona norma jest niezgodna z tymi wzorcami.

Nie ulega wątpliwości, że orzeczenie przypadku określonego przedmiotu (przedmiotu, który służył do popełnienia przestępstwa) prowadzi do wyzucia właściciela z przysługującego mu prawa własności. Jest to zatem idąca najdalej z możliwych ingerencja w prawo własności.

Zastosowanie tak drastycznego środka może być niekiedy zasadne, wręcz konieczne, jest też konstytucyjnie dopuszczalne, co wynika wprost z art. 46 Konstytucji, zgodnie z którym orzeczenie przypadku rzeczy musi znajdować oparcie: po pierwsze - w ustawie, po wtóre zaś - w orzeczeniu sądu.

Należy zauważyć, iż w przypadku Skarżącego obie, wynikające z art. 46 Konstytucji, przesłanki przypadku zostały spełnione, bo wypadek samochodu osobowego został orzeczony prawomocnym wyrokiem sądu, który, zaliczając ten samochód do narzędzi przestępstwa, zastosował przepisy ustawy. Niemniej dla konstytucyjności wkroczenia w prawo własności, jakim jest wypadek, nie wystarczy spełnienie jedynie przesłanek formalnych (podstawa ustawowa i prawomocne orzeczenie sądu). **Konieczne jest bowiem spełnienie przesłanek materialnych**, zawartych w art. 64 ust. 3 oraz art. 31 ust. 3 Konstytucji.

Wypadek przedmiotów służących do popełnienia przestępstwa na podstawie art. 70 ust. 1 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii uznać trzeba, o czym wcześniej była mowa, za najdalej idącą ingerencją w prawo własności.

Ingerencja ta niewątpliwie narusza istotę tego prawa, a zatem jest sprzeczna z art. 64 ust. 3 Konstytucji, choć zarazem znajduje podstawę w art. 46 ustawy zasadniczej.

Na treść prawa własności składają się nie tylko prawa, ale również obowiązki właściciela wynikające z nakazów interesu publicznego.

W swoim orzecznictwie Trybunał Konstytucyjny wskazywał, że obowiązkiem takim jest między innymi realizacja władztwa nad rzeczą w sposób legalny (zgodny z prawem). Właściciel, który się z tego obowiązku należy nie wywiązuje, sprowadza na siebie zagrożenie ostrą reakcją władz publicznych, która w szczególnych przypadkach może przybrać postać przepadku rzeczy (*vide* na przykład - powołany wcześniej wyrok Trybunału Konstytucyjnego w sprawie o sygn. akt SK 34/04 oraz wyrok Trybunału z dnia 29 lipca 2013 r., w sprawie o sygn. akt SK 12/12, OTK ZU seria A nr 6/2013, poz. 87). Tymczasem organy państwa, opierając się na zaskarżonej normie wywiezionej z art. 70 ust. 1 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii, **mogą pozbawić własności podmiot, który swe prawo wykonywał (i wykonuje) całkowicie zgodnie z porządkiem prawnym i w żaden sposób nie przyczynił się do popełnienia przestępstwa.**

Dlatego też orzeczenie przepadku narządzi przestępstwa poprzedzone być powinno **rzetelną sądową analizą postawy właściciela** narządzi, które służyły do popełnienia przestępstwa, czego art. 70 ust. 1 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii nie zapewnia.

Powyższe wskazuje, że kwestionowane unormowanie godzi w konstytucyjne prawo własności, i to w istotę tego prawa, a więc uznać je trzeba za sprzeczne z art. 21 ust. 1 w związku art. 64 ust. 1 i 3 Konstytucji.

Kwestionowana regulacja jest także niezgodna z art. 31 ust. 3 Konstytucji.

Określony w art. 70 ust. 1 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii przepadek narządzi, które służyły do popełnienia wymienionych w tym przepisie przestępstw, podobnie jak przepadek, o którym mowa w art. 31 § 1 w związku z

art. 30 § 3 k.k.s. (sprawa o sygn. akt SK 34/04), to, o czym wcześniej była mowa, **środek karny**.

Środek karny przepadku przedmiotów to środek penalny o charakterze majątkowym.

J. Raglewski wskazuje, że „[o]rzekanie przepadku przedmiotów służy przede wszystkim realizacji **funkcji prewencyjnej** (...). Chodzi o **uświadomienie**, zarówno w aspekcie prewencji ogólnej, jak i indywidualnej, **nieopłacalności wkraczania na drogę przestępstwa** poprzez odebranie uzyskanych z niej <owoców> (przepadek *producta sceleris*). Mocniejsze zaakcentowanie tego czynnika wyraża się m.in. obligatoryjnością orzekania przepadku przedmiotów pochodzących bezpośrednio z przestępstwa. Z kolei obejmując tą majątkową sankcją karną przedmioty, które służyły lub były przeznaczone do popełnienia przestępstwa (art. 44 § 2), chodzi o **utrudnienie** czy wręcz **uniemożliwienie kontynuowania działalności przestępczej** poprzez pozbawienie sprawcy koniecznych do tego <narzędzi>. Podobnie orzekanie przepadku przedmiotów na podstawie art. 44 § 6 cechuje się względami prewencyjnymi z uwagi na zapobieganie w ten sposób popełnianiu w przyszłości wymienionych w powołanym przepisie typów przestępstw. Przepadek przedmiotów znamionuje również **funkcja represyjna**. Stosowanie tego środka penalnego wiąże się bowiem z wymierną **dolegliwością o charakterze ekonomicznym** dla sprawcy przestępstwa bądź innych osób (gdy przepadek obejmuje przedmioty niebędące własnością sprawcy ...). Z powyższego wynika, iż **dla wszystkich postaci przepadku przedmiotów właściwy jest zarówno element prewencyjny, jak i represyjny**” (komentarz J. Raglewskiego do art. 44 Kodeksu karnego, [w:] G. Bogdan, Z. Cwiakalski, P. Kardas, J. Majewski, J. Raglewski, M. Szewczyk, W. Wróbel, A. Zoll, *Kodeks karny. Część ogólna. Komentarz do art. 1-116 k.k.*, Tom I, op. cit., s. 708; *vide* też - komentarz K. Łucarz i A. Muszyńskiej do art. 70 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii, op. cit.).

Orzeczenie przypadku narzędzi służących do popełnienia przestępstwa, które nie stanowią własności sprawcy, tylko własność osoby trzeciej, która na dodatek nie przyczyniła się do popełnienia przestępstwa, nie ma skutku prewencyjnego, zatem **nie służy realizacji, zakładanego przez ustawodawcę w odniesieniu do każdego środka karnego, celu jego zastosowania.**

Nie może być inaczej, skoro to nie Skarżący popełnił przestępstwo z art. 55 ust. 1 i 3 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii (Skarżącemu nie udowodniono żadnego współdziałania w jego popełnieniu, a nawet wiedzy o przestępczym wykorzystaniu jego własności) i orzeczenie wobec niego środka karnego nie może spełnić funkcji ani prewencji szczególnej (w odniesieniu do niego - uniemożliwienia dalszej przestępnej działalności), ani też prewencji ogólnej („odstraszania” potencjalnych sprawców).

Reasumując tę część rozważań należy stwierdzić, że art. 70 ust. 1 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii w zakresie, w jakim dopuszcza możliwość orzeczenia przypadku, służącego do popełnienia któregoś z wymienionych w tym przepisie przestępstw, przedmiotu stanowiącego własność osoby trzeciej, której nie można postawić zarzutu naganności własnego postępowania, jest niezgodny z art. 2 w związku z art. 42 ust. 1 oraz art. 21 ust. 1 w związku z 64 ust. 1 i 3 i w związku z art. 31 ust. 3 Konstytucji.

Ocena zgodności art. 70 ust. 1 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii, w określonym zakresie, z art. 32 w związku z art. 64 ust. 2 Konstytucji (pkt 3 *petitum* skargi).

Zdaniem Z O., zaskarżona norma narusza prawo do równego traktowania oraz prawo do równej ochrony praw majątkowych, dlatego że daje możliwość orzekania przypadku według uznania sędziego, który może legalnie pozbawić własności zarówno osobę, która przykładowo czerpie zyski z przestępczej działalności osób trzecich, jak i osobę niewinną, która nie miała

świadomości celu, w jakim osoba trzecia będzie posługiwała się należącym do niej przedmiotem. Jednocześnie, brak uwzględnienia w powołanym przepisie przesłanki orzeczenia przepadku w postaci winy właściciela przedmiotu objętego przepadkiem pozwala, jak twierdzi Skarżący, na wydanie dwóch skrajnie odmiennych orzeczeń w przypadku identycznych stanów faktycznych, co rodzi ten skutek, że pozwala na odmienne traktowanie obywateli znajdujących się w tej samej sytuacji faktycznej.

Art. 32 Konstytucji ujmuje dwie podstawowe kwestie: określa ogólne pojęcie i zakres zasady równości (ust. 1) oraz formułuje zakaz dyskryminacji (ust. 2) [*vide* - komentarz L. Garlickiego do art. 32 Konstytucji, [w:] *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz*, Tom III, op. cit.].

W wyroku z dnia 18 marca 2014 r., w sprawie o sygn. akt SK 53/12, Trybunał Konstytucyjny stwierdził, że „[a]rt. 32 ust. 1 Konstytucji był przedmiotem wielokrotnych rozważań w orzecznictwie konstytucyjnym (...). Przepis ten nakazuje identyczne traktowanie podmiotów znajdujących się w takiej samej lub zbliżonej sytuacji prawnie relewantnej. Równe traktowanie oznacza przy tym traktowanie według jednakowej miary, bez zróżnicowań tak dyskryminujących, jak i faworyzujących. <Omawiana zasada nakazuje zatem nakładać jednakowe obowiązki, względnie przyznawać jednakowe prawa podmiotom odznaczającym się tą samą cechą istotną, a jednocześnie (...) dopuszcza, lecz nie wymaga, by nakładać różne obowiązki, względnie przyznawać różne prawa podmiotom, które taką cechą posiadają, oraz podmiotom, które jej nie posiadają> (...).

Ocena zgodności z zasadą równości wymaga: po pierwsze - ustalenia, czy można wskazać wspólną cechę istotną określonych podmiotów, co wymaga przeprowadzenia analizy treści i celu aktu normatywnego, w którym została zawarta kontrolowana norma prawna; po drugie – stwierdzenia, czy prawodawca zróżnicował prawa lub obowiązki podmiotów znajdujących się w takiej samej lub podobnej sytuacji prawnie relewantnej; po trzecie - rozważenia, czy

wprowadzone przez prawodawcę odstępstwa można uznać za konstytucyjnie dozwolone.

Ocena, czy odstępstwa te są dozwolone wymaga z kolei udzielenia odpowiedzi na następujące pytania:

a) czy odstępstwa mają charakter relewantny (tj. są racjonalnie uzasadnione i pozostają w bezpośrednim związku z treścią i celem przepisów, w których zawarta jest kontrolowana norma);

b) czy odstępstwa odpowiadają wymogom wynikającym z zasady proporcjonalności (tj. waga interesu, któremu ma służyć różnicowanie sytuacji adresatów normy pozostaje w odpowiedniej proporcji do wagi interesów, które zostaną naruszone w wyniku nierównego potraktowania podmiotów podobnych);

c) czy odstępstwa pozostają w związku z innymi zasadami konstytucyjnymi i chronionymi przez nie wartościami, uzasadniającymi odmienne traktowanie podmiotów podobnych.

Trybunał podtrzymał przy tym pogląd, że <przy orzekaniu przez sąd konstytucyjny o zgodności określonego unormowania z zasadą równości, ze względu na konieczność stosowania w tym wypadku kryteriów cennych, niezbędne jest zachowanie pewnej powściągliwości, zwłaszcza jeżeli weźmiemy pod uwagę domniemanie konstytucyjności ustanowionych przepisów prawnych> (...)” [OTK ZU seria A nr 3/2014, poz. 32].

Z kolei art. 64 ust. 2 Konstytucji wskazuje, że „ochrona prawa własności, innych praw majątkowych i prawa dziedziczenia ma być **równa dla wszystkich**. To postanowienie konstytucji trzeba traktować jako jedno ze szczegółowych odniesień ogólnej zasady równości do poszczególnych dziedzin życia społecznego (...). Z tego względu art. 64 ust. 2 powinien być interpretowany i stosowany w bliskim związku z art. 32, bo zapewnienie <równej dla wszystkich> ochrony prawnej jest elementem <równego traktowania przez władze publiczne> (art. 32 ust. 1 zd. 2). Tak też rozumie to orzecznictwo TK, bo przy odnoszeniu zasady równości do praw, które gwarantuje art. 64, jednocześnie powołuje się art.

64 ust. 2 i art. 32, zakładając iż wynikają z nich analogiczne konsekwencje prawne (...)” [vide - komentarz L Garlickiego do art. 32 Konstytucji, [w:] *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz*, Tom III, op. cit., s. 15-16].

Biorąc powyższe pod uwagę należy stwierdzić, iż zarzut Skarżącego **jest bezzasadny**. Wynika on z błędnego przekonania o podobieństwie sytuacji prawnej niebędącego sprawcą właściciela przedmiotu służącego do popełnienia któregoś z przestępstw określonych w art. 70 ust. 1 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii, który miał związek z tym przestępstwem i można mu postawić zarzut naganności postępowania, z sytuacją niebędącego sprawcą właściciela przedmiotu o takich samych cechach, który z popełnionym przestępstwem nie miał nic wspólnego i zarzutu naganności postępowania postawić mu nie można.

Celem regulacji zawartej w art. 70 ust. 1 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii jest pozbawienie właścicieli - niezależnie od tego, czy są nimi sprawcy, czy też osoby trzecie - przedmiotów, które służyły (lub były przeznaczone) do popełnienia niektórych przestępstw „narkotykowych”.

Ustawodawca potraktował zatem wszystkich właścicieli przedmiotów o podanych w powołanym przepisie cechach (znajdujących się w takiej samej sytuacji prawnie relewantnej) jednakowo, nie różnicując ich praw i obowiązków.

Dlatego też brak podstaw do obalenia domniemania zgodności zakwestionowanego uregulowania z art. 32 ust. 1 Konstytucji, a w konsekwencji także z art. 64 ust. 2 ustawy zasadniczej.

Z tych wszystkich względów, wnoszę jak na wstępie.

z upoważnienia
Prokuratora Generalnego

Robert Hernand
Zastępca Prokuratora Generalnego